

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie 24 K	ćwierćrocznie . . . 8 K
półrocznie 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h, miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całorocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowskiego* we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 20 marca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcji Rządu krajowego dla Bośni i Hercegowiny, Wojciechowi Shekowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 marca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy budownictwa w Ministerstwie robót publicznych, Józefowi Opolskiemu, tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował praktykantami pocztowymi ukończonych uczniów gimnazjalnych, względnie szkoły realnej: Stanisława Misia, Maryana Mazura, Józefa Żarkowskiego, Adama Dziubińskiego, Zygmunta Trębaczewskiego i Kazimierza

Hawalewicza we Lwowie, Józefa Góreckiego w Przemyślu, Piotra Kmiołka w Jasle, Dionizego Brzostowskiego w Drohobyczu i Władysława Münza w Krakowie.

Obwieszczenia

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 marca 1913 l. XVII. 1827/33 w sprawie wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej i z dnia 27 marca 1913 l. XVII. 2243/126 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Hercegowiny, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 marca.

Nowa ustawa karna.

Izbie panów przedłożyła wybrana przez nią komisya sprawozdanie swe o ustawie karnej. Tym sposobem uczyniła sprawa ta nowy krok naprzód.

Obowiązująca ustawa karna z r. 1852, oparta w najistotniejszych swych postanowieniach na ustawie z r. 1803, a więc ugi-

nająca się pod brzemieniem więcej niż stu lat, coraz mniej odpowiada nowoczesnym wymaganiom. Stosunki, wśród których ją wydano, teorye naukowe, na jakich została zbudowana — zapadają w przeszłość niepowrotną. Jakkolwiek surowość jej orzeczeń judykatura sędziów wnikających w stosunki dzisiejsze częściowo łagodzi, to niemniej zastoso-

wanie dzisiejszych pojęć, dzisiejszych poglądów naukowych i dzisiejszego poczucia prawnego napotyka niejednokrotnie na znaczne trudności. Z inicjatywy Izby posłów zmieniono przed kilku laty w duchu nowożytnym najdotkliwsze przestarzałości ustawy. Ale wobec tych zmian, acz nielicznych, tem jaskrawiej odbija archaiczna patyna całej ustawy, — ze szczerem więc zadowoleniem powitać należy wszystko, co jest torowaniem dróg nowej ustawie karnej.

— O, pan doktor zuch, chociaż... niewielki! Z takim to byle komu nie dobrze zaczynać.

— Brzmiał w jej słowach szczery podziw i zachwyty pełen szacunku, a nawet coś, jak gdyby duma.

— Z pana doktora chłop nie lada! Patrzył na nią miękko z jakimś zabłąkaniem na usta dobitliwym i melancholijnym uśmiechem. Naraz zagadnął:

— Róziu.... Przypadła doń jak ptak oswojony.

— Słuchaj, Róziu.... Chciałabyś ty być zawsze ze mną?

— O! dlaczegoż nie? Zawahał się na jeden moment.

— Więc... ja się z tobą ożenię. Powiedz, chcesz być moją żoną?

— Żoną? pańską żoną? Wpatrzony w nią, myślą swoją nagłą ogłuszony, nie zauważył nuty przerażenia w tych słowach.

— Tak jest, moją żoną. Ja spróbuję być dobrym dla ciebie.... Majetny nie jestem, ale zarabiam dość dużo.... Będziemy zawsze razem....

— Nie, nie, nie! panie doktorze, to jest całkiem niemożliwe!

Ocknął się, jakby naraz ze snu zbudzony.

— Dlaczego? — Nie, panie doktorze! Ja pana bardzo, bardzo kocham, ale....

— Co? — Proszę pana, pan sam kiedyś powiedział, że trzeba być bardzo głupią, aby tak, jak ja.... Ale co mi tam! Ja już widocznie taka głupia jestem, że pana kocham i przychodzę tutaj. Ale o tem nikt nie wie. Gdybym ja była pana żoną, musiałabym chodzić z panem po ulicy, do teatru, może na wizytę i wtenczas... ludzieby się ze mnie śmieli.... wszystkie moje koleżanki....

Poleski nawet nie drgnął. Czuł tylko, że ktoś pomalenku, pomalenku przeciąga przez jego serce bardzo ostrą cieniuchną piłeczką....

„Taka, jakiej się używa do wyrzynanek“ — pomyślał całkiem spokojnie i jasno. A potem jakby go kto uderzył w głowę raz i drugi, i trzeci, i dziesiąty. Zasmiał się w nim coś, zaryczało ohydny, dyabelskim chichotem.

„Kaleko! garbusie! krzywonogi, długoręki niedorodku! potworo o śpiczastej czasce i szerokiej gębie! czegoż się tobie zachcewa!“

Zwinął się na fotelu w kłębek.

nie obudziło pewne obawy, skutkiem czego ścieśniono pierwotne postanowienia wedle tekstu rządowego. Rząd bowiem wprowadzić zamierzał postanowienie, że sędzia może tylko za zgodą prokuratora orzec warunkowe uwolnienie od kary człowieka dorosłego w razie, jeśli za przewinę wypadłaby kara trzech miesięcy więzienia lub tysiąca koron.

W razie sprzeciwienia się prokuratora sędzia mógłby jedynie przedstawić trybunałowi sądowemu pierwszej instancyi wniosek o odpuśczenie kary i dopiero ów trybunał miałby rozstrzygać. Owóż komisya zastrzeżenie to rozciągnęła również na młodocianych przestępców.

Natomiast postąpiła sobie komisya jeszcze liberalniej od Rządu z nową również instytucją warunkowego „wypuszczenia na wolność“ po nienagannem odbyciu pewnej części kary, gdyż wprowadziła postanowienie dodatkowe, że więźniowie śledcze policzone być mogą również i w tym wypadku.

Bardzo gruntownie zajęła się komisya kwestyą wprowadzonej do projektu rehabilitacyi osoby zasądzonej przed laty. Ilekż to osób obecnie, które kiedyś zbłądziły z lekkomyślności lub z powodu niedostatku, a potem po odbyciu kary przeobraziły się w dzielnych ludzi — doznaje niepokojenia przez odgrzebywanie przeszłości; w iluż to wypadkach wywiezienie jej napowrót na jaw, po szeregu lat, grozi zdruzgotaniem uczuciu zdobytej egzystencyi i całego szczęścia domowego! Ogólne poczucie prawne domaga się w takich wypadkach rehabilitacyi i projekt czyni temu przeświadczeniu zadość w taki

— Czy ja co bardzo złego powiedziałam? — zaczęła po chwili.

— Nie, dziecko. Nic złego nie powiedziałas. Ale idź już ztąd.

Mówił tak miękko, że aż się przerażyła. Do tego tonu nie była zgoła przyzwyczajona.

— Pan chory? Co panu znowu jest? — Nic, nic. Trochę jestem niezdrowszy. Idź już, proszę cię. Jeśli by było potrzeba, pošle po ciebie.

Miał ochotę powiedzieć jej jeszcze na pożegnanie coś złośliwego, ale poprostu nie mu na myśl nie przychodziło. Schylił więc tylko głowę i słuchał, jak odchodzi, jak zamyka za sobą jedne drzwi, drugie, trzecie, jak po schodach na dół zstępuje.

Zadzwonił na służącego i powiedział mu, aby tej dziewczyny więcej nie wpuszczał. Potem zrobiło mu się lżej. Chodząc po pokoju zaczął się uśmiechać do siebie i tłumaczyć sobie, że zrobił właściwie bardzo rozumnie, że przemógł przystępną słabość i pozbył się Rózi raz na zawsze. Zapomniał, lub raczej nie chciał pamiętać o tem, że to właściwie ona jego odrzuciła.

— Tak lepiej, — mówił głośno do siebie, — tak lepiej. Przecież taka historia zgołaby sensu nie miała! Niezdolna mi jest i właściwie zawsze niezdolna była ta dziewczyna! Bóg ustrzegł! Cóżbym ja był robił przez całe życie z takim cieleciem niespełna rozumu, z taką pokojówką w duszy, której jedyną zaletą jest, że przyszła na świat prosta i niepołamana.

Naraz zaczęło w nim coś krzyczeć.

— Widzisz! i nie chciała być twoją żoną, bo się wstydyła pokazać z tobą na ulicy, żeś krzywy, żeś garbaty i ohydny! I śmiano się z niej, z niej! rozumiesz? Nie z ciebie, żeś się ze szwaczką, niezbyt enotliwą ożenił, lecz z niej, że wyszła za ciebie, lekarza, wybitnie inteligentnego człowieka, herbowego szlachcica-kalekę! Nie ci nie pomoże bystry umysł, cięty język i jeszcze więcej cięta szabla w ręku, którą pokrajałeś dzisiaj młodego, pięknego i głupiego człowieka, — nie ci to wszystko nie pomoże: nawet prawie że płatna kochanka twoja wstydy się ciebie! Nie grzechu swojego, lecz ciebie, ciebie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

rozwartemi oczyma, z których przez śmiejącą się już radość wyglądał jeszcze przebyty niepokój....

Rozpłakała się nagle nieposkromienie i niewiadomo o co.

— Głupia! o co becysz! — krzyknął z irytacją i równocześnie, podszedłszy ku niej, bo rzuciła się była na poręcz fotelu, ujął jej czerwoną, igłą pokłutą dłoń i pocałował — pierwszy raz w życiu.

Uśmiechnęła się przez łzy z zabawną, dzieciinną dumą.

— Pan się na mnie nie gniewa? co? — Nie, nie. Ale co ty tu robisz? — usiłował jeszcze być szorstkim. — Powinnaś o tej godzinie siedzieć już w magazynie.

— Nie mogłam. Nie pójde dzisiaj. Po wiem, że mnie głowa bolała.

— Cóż więc będziesz robić? Przecie wiesz, że ja nie mam czasu na stracenie, aby całe rano....

Nie słuchała już tego, co mówił. Do fotelu, na którym był usiadł, przysunęła mały stolik i postawiła na nim tacę ze śniadaniem. Kawa już trochę wystygła, więc zapaliła spirytus pod maszynką i zabrała się do smarowania bułek masłem. Przytem szczebiotała już swoim zwyczajem bardzo przyjemnie i głucho.

Poleski nie oponował, nie opierał się już więcej. Po długim napięciu nerwowem nastąpiło u niego rozprężenie zupełne. W głowie czuł dziwną ciszę, która jak coś niezmiernie słodkiego schodziła mu powoli na serce, po wszystkich członkach się rozlewała.... Wodził oczyma za dziewczyną, bojąc się poprostu ruszyć, aby jej przypadkiem nie spłoszyć. Zaczęło się w nim budzić to dziwne uczucie radości, której doznają ciężko chorzy w chwilach ulgi — i jakaś nierozumna, śmieszna prawie nadzieja....

Rózia wzięła teraz poduszke z kłęcznika i położywszy ją obok fotelu, usiadła u jego nog.

— Czy to prawda — zaczęła tajemniczo — że pan się dzisiaj bił?

Skinął głową w zamysleniu, gryząc bułkę, którą ona masłem posmarowała.

— Jezus Maryja! ja się tak bałam.... — Bałaś się?

— Bardzo. I jak to było?

Opowiadał jej z roztargnieniem, myśląc o tem, że jest dobra.

Patrzyła mu w twarz rozszerzonymi źrenicami, a gdy skończył krótką opowieść, zerwała się na równe nogi i zaklaskała w ręce.

— Ale proszę pana doktora... — Co takiego? — Bo tutaj przyszła... panna Rózia i czeka.

— Zkąd? po co? — Ktoś jej powiedział, może stróż, a może nawet ja sam przypadkiem, że pan doktor dzisiaj... to jest że może... Poleski rzucił służącemu złe spojrzenie i poszedł wprost do swego pokoju.

— Czego tu chcesz? — syknął z udaną szorstkością. Dziewczyna patrzyła na niego szeroko

22)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZEŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Poleski uczył się nagłe jakąś obrzydliwą, zupełnie głupią i niepotrzebną planą na tym jasnym krajobrazie. Miał wrażenie, że powinien się roztopić w nie, wsiąknąć w ziemię, być wywabionym, wżartym słonecznymi promieniami z powierzchni świata. Dreszcz przemijającego chłodu ogarnął go w ciepły, letni poranek — na jeden moment wszystko mu w oczach poczerwiano....

W pobliżu rogatki wziął zabłąkaną na odległej ulicy dorożkę i kazał się wieźć prosto do domu.

Służący, który się był domyślił czy dowiedział z kądś o celu jego rannej wyprawy, oczekiwał go z niepokojem. Rzucił on na wchodzącego najwinnie badawcze spojrzenie, jakby się chcąc upewnić, czy doktorowi nie brakuje ręki, nogi lub kawałka głowy, a spostrzegłszy, że wszystko jest w porządku, oznajmił z pewną dumą, że śniadanie czeka gotowe.

Na progu gabinetu zatrzymał Poleskiego jeszcze jego głos, nieco tajemniczy i zakłopotany:

— Ale proszę pana doktora... — Co takiego? — Bo tutaj przyszła... panna Rózia i czeka.

— Zkąd? po co? — Ktoś jej powiedział, może stróż, a może nawet ja sam przypadkiem, że pan doktor dzisiaj... to jest że może... Poleski rzucił służącemu złe spojrzenie i poszedł wprost do swego pokoju.

— Czego tu chcesz? — syknął z udaną szorstkością.

Dziewczyna patrzyła na niego szeroko

sposób, iż wprowadza rehabilitację po latach nienagannego życia. Projekt czyni przytem różnicę pomiędzy dorosłymi, a młodocianymi przestępcami. Co do pierwszych rehabilitacja miała nastąpić dopiero na żądanie interesowanego przez orzeczenie sędziowskie; jeżeli zaś wina popełniona została w wieku młodocianym, to rehabilitacja dokonywałaby się niejako automatycznie po upływie pewnej liczby lat, sama przez się, bez sędziowskiego orzeczenia. Owoż komisya usunęła tę różnicę, jakkolwiek pewna liczba jej członków przemawiała za ułatwieniem rehabilitacji osobom młodocianym. Natomiast jednak wyraziła komisya zdanie, że rehabilitacja, która wedle projektu rządowego możliwa byłaby przy karach aż do lat trzech, stosowaną miałaby być jedynie do kar nieprzekraczających jednego roku więzienia. Usunęła dalej komisya postanowienie, że władzom przysługiwać ma prawo informowania się nawet po rehabilitacji o karach, jakie rehabilitacja zmazała.

W projekcie kara śmierci została znacznie ograniczona. Bezwarunkowo zagraża nią projekt tylko dwóm przewinieniom, mianowicie: usiłowaniu pozbawienia życia Cesarza i spełnieniu morderstwa przez osobę skazaną na dożywotnie więzienie. Komisya rozszerzyła bezwarunkową karę śmierci na dwie dalsze jeszcze zbrodnie: na morderstwo popełnione w sposób bestyalski i na powtórne morderstwo, dokonane przez osobę raz już za morderstwo skazaną.

Z innych zmian, które komisya proponuje, należy jeszcze następnym wymienić: Komisya wnosi, by także kary dłuższego areštu lub więzienia mogły być odpowiednio zaostrzone, gdy projekt rządowy dopuszcza takie zaostrzenie tylko przy karach pozbawienia wolności na czas krótszy. Co do kary za „znieważenie nauk religijnych“ usunęła komisya podaną w projekcie możliwość zamiany kary więzienia na grzywnę pieniężną. Przy przestępstwie zagrożenia przez przeszkadzanie pracy maszyn uwzględniono także napady na latawce.

Pozatem został projekt rządowy przez komisję Izby panów prawie bez zmiany zatwierdzony.

Sprawy sejmowe.

□ Następnym posiedzeniu sejmowe odbędzie się we środę, dnia 2 kwietnia b. r. o godzinie 11 przed południem.

Na porządku dziennym będą pierwsze czytania pięciu przedłożył Wydziału krajowego, oraz pierwsze czytania i motywowania 11 wniosków poselskich, zgłoszonych na ostatnich dwóch posiedzeniach sejmowych.

Koło polskie sejmowe zwołane zostało na środę, 2 kwietnia, po południu i obradować ma ewentualnie także w czwartek. Na porządku dziennym jest sprawa sejmowej reformy wyborczej.

Mandaty poselskie do Sejmu złożyli dotychczas posłowie: Stefan hr.

Komorowski, Stanisław Niezabitowski z kurii większych posiadłości byłego obwodu samborskiego, oraz dr. Franciszek Stefczyk z kurii gmin wiejskich powiatu jasielskiego. Nadto wakują mandaty poselskie z kurii gmin wiejskich powiatu buczackiego po Stanisławie hr. Badenim, który wybrany został posłem w drugim okręgu wyborczym z kurii gmin wiejskich powiatu kamionieckiego, opróżnionym wskutek zgonu b. Marszałka krajowego s. p. Stanisława hr. Badeniego, oraz z kurii gmin wiejskich powiatu bohorodzkiego, opróżnionym przez śmierć s. p. Bohdana Krynickiego. Ogółem wakuje przeto obecnie pięć mandatów poselskich sejmowych.

Sprawy krajowe.

(Budowa kolei Wieliczka - Myślenice - Mszana dolna).

□ Uchwałą z lutego 1910 upoważnił Sejm Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w sumie nie wyższej niż 2,263.800 kor., tytułem udziału kraju w kosztach budowy tej kolei. Udział ten kraju oznaczono na tej podstawie, że koszt budowy swego czasu obliczono na sumę 11.000.000 kor. i że udział Państwa ma wynosić 75 proc. kapitału zakładowego, resztę zaś miał dostarczyć kraj wraz z lokalnymi czynnikami.

Gdy obecnie kosztorys budowy w Ministerstwie kolejowem podniesiono do kwoty 11.500.000 kor., przeto po myśli powyższej zasady udział kraju i miejscowych czynników podnosi się automatycznie do 25 proc. tej sumy kosztorysowej, to jest do kwoty 2,875.000 kor. z której 486.200 kor. przypada na interesentów, zaś kwota 2,388.800 kor. na kraj.

Udział kraju zredukuje się ewentualnie o 50.000 kor., jeśli oprócz wymienionego udziału interesentów w kwocie 486.200 kor. wpłacony jeszcze będzie dalszy udział w sumie 50.000 kor. warunkowo subskrybowany.

Wydział krajowy postanowił tedy wnieść do Sejmu przedłożenie z wnioskiem, aby Sejm, zmieniając pierwotną swą uchwałą z r. 1910, upoważnił Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana w sumie nie wyższej niż 2,388.800 kor. przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego, lub z funduszu uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki.

Wypłata akcyi pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpić ma wówczas, gdy interesenci miejscowi uiszcza gotówką wypłatę na akcyje zakładowe, a od gwarantujących ciał autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone.

Warunki koncesyjne i postanowienia

statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego do porządku użycia dochodów kolei, ułożone być mają w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego.

Wydziałowi krajowemu ma być zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna, zaś budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej linii mają być rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzoną być ma na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

Wydział krajowy wnosi, aby Sejm upoważnił go do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryszem kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna, umowy spółkowej, w której mają być zastrzeżone wszystkie powyższe wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei, w której ma być ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

O ileby według uznania Wydziału krajowego zachodziła potrzeba zamiast wpłaty przez ciała autonomiczne na akcyje zakładowe, przyjąć ich gwarancję oprocentowania i umorzenia pewnej części kapitału akcyjnego zakładowego, Sejm upoważnił ma Wydział krajowy do objęcia zrealizowania tej gwarancji i pokrycia tem spowodowanego wydatku z zasobów krajowego funduszu kolejowego lub z funduszu uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki. Dla zabezpieczenia funduszu krajowego od wszelkich strat z tego powodu, zawrzeć ma Wydział krajowy wśród stosowne umowy z gwarantującymi ciałami autonomicznymi.

Nowy gabinet francuski.

Upadek gabinetu Brianda nastąpił w chwili tak ze względu na położenie międzynarodowe, jak i na wzajemny stosunek stronnictw w parlamencie bardzo niepożądaną. Akcyą byłego premiera Clémenceau i jego stronników, która doprowadziła do dymisji Brianda, nie była właściwie wymierzona ani przeciw osobie ani przeciw programowi rządowemu tego ostatniego, lecz oznaczała raczej demonstrację przeciw wyborowi p. Poincaré na prezydenta Republiki, którego w swoim czasie najnamiętniej zwalczał właśnie Clémenceau.

Trudność sytuacji wewnętrznej powiększyła ta okoliczność, że Clémenceau, który zresztą jest tak samo zwolennikiem przywrócenia trzyletniej służby wojskowej, jak Briand, nie miał zamiaru podjąć się misji utworzenia nowego gabinetu, z drugiej zaś strony właśnie w łonie chwilowej większości parlamentarnej, która spowodowała dymisję Brianda, wielu się znajduje zdecydowanych przeciwników trzyletniej służby. Ponieważ zaś kwestya ta posiada dzisiaj dla Francji pierwszorzędną doniosłość i może wprost stanowić o jej bycie mocarstwem, złożenie

nowego gabinetu napotykało na wielkie przeszkody.

Bartou, któremu prezydent Republiki powierzył ostatecznie tę misję, po szeregu odmów zdołał z łona stronnictw większości obsadzić wszystkie teki politykami, którzy w kwestyi przedłużenia służby wojskowej podzielają poglądy poprzedniego gabinetu, a których częścią była już członkami dawniejszych ministerstw, jak Picbon, nowy minister spraw zagranicznych, Klotz, minister spraw wewnętrznych, Etienne, minister wojny i inni.

Deklaracja, z jaką nowy rząd wystąpił w Izbie deputowanych i w Senacie, stawia, jak było do przewidzenia, rezolutnie i bez osłonek kwestyę trzyletniej służby wojskowej na czele programu rządowego. Deklaracja wskazuje na ten jedyny środek przywrócenia równowagi między stanem sił zbrojnych Francji a jej sąsiadów jako na prostą konieczność narodową, wywołaną olbrzymimi zbrojeniami zagranicy, wobec której względ na znaczne finansowe obciążenie kraju musi ustąpić na drugi plan. Niemniej podnosi deklaracja programowa nieodzowną potrzebę uchwalenia żądanych kredytów wojskowych na uzupełnienie zbrojeń w zakresie materialnym, udoskonalenia wewnętrznej organizacji armii przez przyjęcie rządowych projektów o kadrach konnicy i inżynierii, oraz dalszego rozwoju zaniedbanej nieco w ostatnich latach marynarki wojennej w celu zabezpieczenia obrony interesów, godności i bezpieczeństwa Francji.

W dalszym ciągu deklaracja rządowa zajmuje się kwestyą szkół świeckich, kredytu, podatku dochodowego i pielęgnowania istniejących przymierzy, oraz pokojowego uregulowania kompleksu spraw bałkańskich. W kwestyi reformy wyborczej, która stała się bezpośrednim powodem dymisji Brianda, nowy rząd uznał możliwość pogodzenia słusznej reprezentacji mniejszości z przyjętą przez senat zasadą większości.

Pierwszy występ nowego rządu w izbie deputowanych nie uczynił na ogół silnego wrażenia, zwłaszcza, że właściwie większość, z której łona rząd ten został powołany, jest bardzo sztucznym i chwilowym zlepkiem i jest raczej mniejszością, a już w tym samym dniu pozycja gabinetu wydawała się tak zachwiana, że rozeszły się pogłoski o jego dymisji.

W szczególności rząd opiera się w sprawach polityki wewnętrznej na lewicy, gdy natomiast projekt o zaprowadzeniu trzyletniej służby wojskowej chce właściwie przeprowadzić przeciw tej samej lewicy. Zwycięstwo, jakie rząd odniósł w izbie na pierwszym posiedzeniu, jest bardzo nikłe i wątpliwe, ale przynajmniej umożliwia mu pozostanie na razie u steru; przed głosowaniem nad deklaracją rządową 189 posłów demonstracyjnie opuściło salę a z pozostałych tylko 225 zawotowało rządowi zaufanie przeciw 164, poczem izbę do 29 b. m. odroczone.

W senacie wrażenie deklaracji rządowej nie było silniejsze, niż w Izbie deputowanych, i tylko centrum i prawica oklaski-

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.)

IX.

Szofer automobilowy.

(Ciąg dalszy).

Geo nie przerywał tej chwili milczenia chcąc dać czas panu de Baudricourt do zastanowienia się. Następnie, głosem przyciszonym, bo nieufał kobietom z pałacu, które mogły być znajdujące się po drugiej stronie muru śledząc gorliwie swego pana, głosem przyciszonym i z większym jeszcze szacunkiem, niż poprzednio, ozwał się:

— Niechaj pan zechce posłuchać: jest pan dzielnym oficerem, a ja byłem dobrym żołnierzem, powinniśmy się porozumieć bez żadnych wykrętów, bo co do mnie, wszelkie kłamstwo jest mi wstrętne. Proszę mi wierzyć, przysięgam na wszystkie świętości, na honor uczciwego człowieka i żołnierza, że jestem panu całkowicie oddany. Zechciej więc pan pójść ze mną, gdzie go zaprowadzę, a ośmielam się mieć nadzieję, że wiele rzeczy dotąd niezrozumiałych się wyjaśni, a między innymi i historia tego pularesika, który rzeczywiście w tych stronach znalazłem. Pragnę być zwiastunem dobrych wieści i sądzę, że niepokój, który wiem, że pana trapi, usmierzy się, jeżeli całkiem nie zniknie...

Oficer wyprostował się dumnie. Nie mógł się pozbierać coraz większych podejrzeń.

— Ale kto pan jesteś? — spytał, gdy Geo dawał mu błagalne znaki, wskazując na furtkę, aby nikogo nie wtajemniczać w ich rozmowę, unikać zwrócenia uwagi. — Jakiem prawem pan do mnie przemawia w ten sposób i miesza się w moje sprawy?

— Och, ja, panie, ja jestem niczem, tylko skromnym agentem; nie idzie tu o mnie, tylko o osoby, które pana kochają, które są głęboko dotknięte, które cierpią, widząc pana rozbijającego się wśród ciemności tajemnicy, do której klucz może w ich ręku się znajduje... Proszę mi zawierzyć, nie wahać się, szybko się załatwimy i nikt z tych, którzy wiedzieć o tem nie powinni, nie dowie się o niczem, a od dzisiejszego wieczoru będzie pan lepiej sypiał w noce, niż dotychczas...

Pan de Baudricourt pomyślał o Charlocie, ją tylko widział wszędzie i we wszystkim; może to ona wręczyła swój pularesik temu człowiekowi i przysłała go tutaj?

Na cóż się wreszcie narażał? Czy nie pożałuje kiedyś, że nie pochwycił tej deski ratunku, którą mu podawano w chwili rozpacz? A zresztą, czyż żołnierz, szlachcic, miał się lękać czegośkolwiek? Chce na własne oczy przekonać się, co to wszystko znaczy.

— Chodźmy więc — rzekł zdecydowanie — ale uprzedzam, że jeżeli to zasadzka, pan tego pożałuje, pan i ci, co pana przysyłają!

— Na Boga, panie, proszę się uspokoić; urządzić zasadzkę na pana, zaledwie wracającego do zdrowia, przedstawiciela powszechnie szanowanej rodziny, byłoby rzeczą tak निकемną i tak głupią zarazem, że ani na chwilę przypuszczać tego niepodobna...

Niebawem Jan i Geo skierowali się na drogę prowadzącą do Hautes-Maisons i szli nią niedługo, bo nagle szofer zawrócił prosto przez pola. Dwa czy trzy razy obrócił się chcąc się zapewnić, że nikt nie szedł za

nimi. Pan de Baudricourt postępował za nim o nic nie pytając.

Przybyli do lasu, do miejsca, gdzie dawniej była węgłarnia.

Automobilu wcale widać nie było wśród kompletnych ciemności lasu, ale odgłos wydobytą się z maszyny, świadczył, że była pełna życia i siły, gotowa puścić się pędem.

Geo nie zapalił latarni od razu.

— Proszę, niech pan wsiada — rzekł otwierając drzwiczki powozu — i proszę się nie obawiać ciemności; tak wybornie wystudowałem drogę leśną, że mogę jechać z zamkniętymi oczami... Nie zapalę światła aż skoro się znajdziemy na gościńcu, rozumie pan dla czego... Dla osiągnięcia pożądanego celu, potrzeba koniecznie, aby oko wroga nas nie wysledziło...

Niebawem Jan de Baudricourt znalazł się w gmachu sądowym.

Szofer przyprowadził go aż do gabinetu prokuratora. Raz już zgodziwszy się na tę wyprawę, pan de Baudricourt dał się bez wahania prowadzić z tym samym spokojem, z jakim wsiadł do samochodu.

Jednakże zadawał sobie pytanie w głębi duszy: „Co to wszystko znaczy? Kto mógł jego sprawę tak gorliwie się zajmować, chociaż on sam na nic się nie uskarżał?”

Pan Paweł Laloy okazał się pełen uśmiechu. Podał przybyłemu krzesło i natychmiast w wyszukanych wyrazach zaczął się tłumaczyć ze sposobu jakiego musiał użyć, aby ściągnąć właściciela Septfontaines do swego biura.

— Niech mi pan wierzy — kończył — że trzeba było całego nagromadzenia faktów zarówno ważnych, jak tajemniczych, aby mnie skłonić do wmięszania się w sprawę, nie należącą do sądu, przynajmniej na razie; ale tak mnie, jak i jednemu z pańskich szczerych przyjaciół, zdawało się, że grozi

panu niebezpieczeństwo i że moglibyśmy pana od niego uchronić, gdybyśmy zdołali znane nam fakty skontrolować i porównać z tymi, których pan nam może dostarczyć. Chodzi tu o pańskie dobro; a z naszej strony może pan liczyć na zupełną dyskrecję i poświęcenie bez granic. Musi pan jednak obdarzyć nas całkowitem zaufaniem...

Pan de Baudricourt skłonił się kilkakrotnie, aby podziękować i okazać, że rozumie delikatność tego postępowania i konieczność użytych środków.

Pan Paweł Laloy mówił dalej:

— Aby panu dać dowód całego mego szacunku, sympatii, dowód, że nie urzędnik ciekawy i zaciekle w badaniu sensacyjnej sprawy działa w tej chwili, lecz raczej przyjaciel, uproszony przez kogoś, który kocha pana, jak syna, będę pana prosił o pozwolenie przywołania do naszego towarzystwa, pana doktora Lasalle...

To mówiąc, prokurator otworzył drzwi gabinetu, gdzie zamknął doktora.

Pan Lasalle żywo wyskoczył z ukrycia i rzucił się ku Janowi de Baudricourt, ze łzami w oczach, z łkaniem w głosie. Przycisnął go do piersi, wołając:

— Moje dziecko, moje drogie dziecko, mój Janku, nareszcie ciebie odnajduję!... Powiedz, że mnie już nie odrzucił, że masz do mnie zawsze zaufanie!... Mój kochany, mój drogi, młody przyjacielu!... Och! jakże bardzo mnie zmartwiłeś!... Ale nie czyniłem ciebie odpowiedzialnym za to, co się stało, bo byłeś jeszcze większą ofiarą, niż twój stary przyjaciel, przyjaciel całej twojej rodziny, ten stary Lasalle, który chętnie oddałby życie, aby jego mały Janek był szczęśliwy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wały ostentacyjnie ustępy zawierające projekty wojskowe, podczas gdy w szczególności wysniewano ustęp dotyczący reformy wyborczej.

Ponieważ podczas inauguracyjnego posiedzenia Izby odezwały się protesty przeciw powołaniu niektórych osób do gabinetu, chciało natychmiast po posiedzeniu trzech jego członków, a to minister handlu Massé, minister finansów Dumont i podsekretarz stanu marynarki de Monzie podać się do dymisji, ale usiłowanom premiera powiodło się skłonić ich na razie do pozostania na stanowisku. Wymienieni trzej członkowie gabinetu, reprezentujący w jego łonie skrajny radykalny socjalizm, przyszli do przekonania, że gabinet Barthou faktycznie nie posiada zaufania Izby, a przynajmniej jej czysto republikańskiej większości, chcieli zatem z wyciągnięciem z tego konsekwencye.

Sytuację gabinetu utrudnia w wysokim stopniu głęboki rozłam, jaki się uwidocznił w łonie partii radykalnej i socjalistyczno-radykalnej, stanowiącej prawdziwe jądro rządowej większości, przy ostatnim głosowaniu nad deklaracją rządową; w szczególności 148 radykałów i radykalnych socjalistów głosowało za rządem, 63 członków tej partii przeciw rządowi, podczas gdy około 100 wstrzymało się od głosowania. Rozłam ten spowodowany jest rozbieżnością zdań nie tylko w kwestyi reformy wyborczej, ale także w sprawie służby wojskowej.

Jak mało Barthou ma nadziei szybkiego przeprowadzenia swego programu wojskowego w drodze ustawodawczej i jak słabo sam ocenia widoki trwałości swych rządów, dowodzą najwymowniej doniesienia dzienników francuskich, że prezydent gabinetu w porozumieniu z wszystkimi kolegami zawiadomił komisję wojskową Izby, że minister wojny na podstawie artykułu 33 ustawy z r. 1905 o zaprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej postanowił zatrzymać pod bronią żołnierzy z klasy powołania roku 1910. Jest to oznaka, że rząd, korzystając z wyjątkowego uprawnienia przysługującego mu na mocy dotychczas obowiązującej ustawy, nie jest pewien rychłego przeprowadzenia nowej ustawy, która tanto uprawnienie wyjątkowe czyni zasadą i powszechną regułą.

Wojna bałkańska.

Sukcesy bułgarskie na linii Czataldży.

Zaledwie runął Adrianopol, a oto nowa klęska spada na Turków. Także pod Czataldżą przechyla się szala zwycięstwa na stronę wojsk króla Ferdynanda. Przekłamanie tej linii równa się będzie otwarciu bram Konstantynopola, jeśli więc przedtem nie nastąpi zawarcie pokoju, stolica padyszacha niewątpliwie wpadnie w ręce zwycięzców. Byłoby to wspaniałe i istotnie ukoronowaniem całej kampanii, hojną nagrodą za poniesione ofiary, zadowoleniem ambicji, nad jakie trudno sobie wyobrazić większego.

Wczorajsze oficjalne sprawozdanie wojenne, ogłoszone w Konstantynopolu, powiada, iż koło Czataldży zauważono poruszenie się naprzód nieprzyjaciela, ale ruch ten powstrzymaliśmy silnym ogniem artylerji. Żadna zmiana w sytuacji nie nastąpiła.

Znaczenie faktów podanych w tym uspokajającym komunikacie przedstawia się we właściwym świetle dopiero na tle doniesień bułgarskich i prywatnych wiadomości z Konstantynopola.

Z Sofii telegrafują, że straż przednia bułgarska koło Czataldży podjęła na nowo atak na linie tureckie i odparła oddziały tureckie aż poza Karasu. Miasto Czataldża znajduje się w rękach bułgarskich.

Informacje bułgarskie wyjaśniają, że już w ciągu ostatnich operacji pod Adrianopolem otrzymały dywizje bułgarskiej przedniej straży na linii Czataldży rozkaz wystąpienia z ofensywą przeciw armii tureckiej. Ruchy ofensywne rozpoczęły się równocześnie z atakiem na Adrianopol i trwały od 24 do 26 b. m. W walce stwierdzono, że Turcy wyruszyli przeciwko przedniemu strażom bułgarskim z siłą pięciu dywizji piechoty i jedną brygadą kawalerji pod osłoną floty operującej na morzu Marmara. Bułgarska awangarda zwycięsko posuwała się ciągle naprzód i obsadziła linie Arnautkoi-Czataldża-Gösezi-Akalan-Kalfakoi-Sofaskoi-Ormanli. Tureckie dywizje cofnęły się pod ochroną ciężkiej artylerji fortów na główną linię Czataldży.

Do *Südslav. Korr.* donoszą z Konstantynopola pod 26 bm.: Od pięciu dni szaleją na całej linii Czataldży krwawe walki, które przybierają niepomyślny dla wojsk tureckich obrót. Ustawiony w centrum drugi korpus pod wodzą Abduka baszy, który posunął się aż na odległość jednego kilometra ku Indzigio i szturmem zajął wyżyny na południu i wschodzie, został we wtorek i ogromnymi stratami odparty przez Bułgarów i zmuszony do odwrotu. Prawe skrzydło pod wodzą

Mahmuda baszy na linii Sivaskoj-Akalan walczy pierś o pierś z przemożnym nieprzyjacielem, który wszystkie nad rzeką Ergene dyslokowane siły (4 dywizje) ścigał jako posiłki dla operujących na linii Czataldży dywizji VI., IX., X. Zgromadzone dotąd pod S. Stefano wojska 10 korpusu pod Hurszidem baszą i Enverem beyem, które komitet młodoturcki trzymał dla ochrony stolicy przed ewentualnym nowym zamachem, odeszły na front. Bułgarzy podjęli ofensywę także na lewym skrzydle tureckim i praprzędliwie siebie wojska Husseina Izzeta baszy. Z wiarygodnego źródła zapewniamy, że Turcy w centrum i na prawym skrzydle przeszli już do odwrotu.

Wedle prywatnych doniesień z Konstantynopola, Turcy już 26 b. m. opróżnili Czataldżę. Odwrót wojsk z pod Kadikoi przybrał cechy paniki. Pociągi kolejowe dochodzą obecnie tylko do Bachezeisköi, na 4 km. przed Czataldżą.

Wiadomość o klęskach na linii Czataldży wywołała w Konstantynopolu powszechną konsternację, do niedawna bowiem mniemano tam, że Bułgarzy nie pokuszą się na tej linii o ofensywę. Obecnie wychodzi na jaw, że pozorny zastój Bułgarów miał na celu wywabienie Turków z łańcucha warowni i pobicia ich w otwartym polu. Cel ten został osiągnięty. Ostatnie wypadki nie mogły oczywiście pozostać bez wpływu na sytuację gabinetu Mahmuda Szeffeta. Jakoż powszechnie zapowiadają rekonstrukcję gabinetu. Usunąć ma się przedewszystkiem minister spraw wewnętrznych Hadži Adil, który podobno najsilniej parł ku podjęciu ofensywy na linii Czataldży.

Wzburzenie przeciw Młodoturkom przybiera coraz gwałtowniejsze rozmiary. Pragnienie pokoju staje się powszechne. Dnia 25 b. m. na placu Bajazyda odbyło się tłumne zebranie kobiet na rzecz zakończenia wojny.

Po zdobyciu Adrianopola.

W Konstantynopolu wiadomość o upadku Adrianopola, acz jej dotąd urzędowo nie ogłoszono, wywołała wśród ludności tureckiej ogromną depresję.

W Sofii wczoraj od wczesnego rana całe miasto było w ruchu. Młodzież szkolna przeciągała ulicami, śpiewając pieśni narodowe; wszystkie domy przystrojono chorągwiemi. O godzinie 10 przed południem rozległy się dźwięki dzwonów we wszystkich cerkwiach. Plac przed katedrą i ulice sąsiednie wypełniły się tłumami; wzajemnie składano sobie życzenia z powodu świetnego zwycięstwa. W katedrze odprawiono najpierw *requiem* za poległych, potem *Te Deum* w obecności zastępcy króla, ministrów, przedstawicieli Serbii i Grecji, naczelników władz. Ministra wojny witano przed katedrą owacyjnie.

Wieczorem miasto było iluminowane. Urządzono ognie sztuczne, korowody i różne uroczystości ludowe.

Wczorajsze posiedzenie sobrania przemieniło się w hołd dla zwycięzców w Adrianopolu i w hołd dla pamięci poległych.

Po zajęciu Adrianopola bułgarski minister wojny wystosował do króla następującą depezę: „Zajęcie twierdzy Adrianopola jest koroną, jaką Opatrzność darowała dzielnej armii bułgarskiej, która beprzekładną brawurą dowiodła, iż pochodzi od narodu godnego podziwu z powodu rozstrojności swej i stanowczości. Ten sukces, który zajmie miejsce honorowe w dziejach wojennych całego świata, zawdzięczamy przedewszystkiem niezłomnym usiłowaniom W. Król. Mości, a armia okazała się godną tych usiłowań“.

Zaraz po nadejściu wiadomości o zajęciu Adrianopola król bułgarski udał się osobnym pociągiem do tego miasta i przybył tam autobusiem w towarzystwie książąt i generałów Sawowa i Petrowa. Pociąg kolejowy musiał zatrzymać się przed miastem, bo załoga turecka w ostatniej chwili usiłowała wysadzić w powietrze wielki most nad rzeką Arda, co jednak udało się jej tylko w części. Król tedy musiał inną drogą udać się do miasta wzdłuż niezliczonych szeregów jeńców tureckich. Po przejeździe przez miasto, gdzie króla witano z entuzjazmem, udał się on z książętami i świtą do klubu wojskowego, w którym uwięziony był Szukri basza z sztabem generalnym. Król odbył paradę wojskową, poczem przyjął Szukriego baszę, który wręczył mu swą szablę. Król wypowiedział kilka słów uznania i zwrócił mu szablę.

Z urzędowego źródła serbskiego donoszą: Według autentycznych wiadomości, komendant Adrianopola Szukri basza wysłał adjutanta swego do komendanta 22 pułku serbskiego piechoty, wyrażając życzenie pertraktowania co do poddania się twierdzy z komendantem armii serbskiej gen. Stepanowicem. Ten jednak odrzucił tę propozycję, gdyż nie był głównym komendantem armii oblężniczej i zawiadomił o propozycji Szukriego baszy generała bułgarskiego Iwanowa, który oświadczył, że sam podejmie przepro-

wadzenie rokowań. Gen. Stepanowić odesłał więc adjutanta Szukriego baszy do gen. Iwanowa.

Wojska serbskie brały bohaterski udział w walkach. Dywizja serbska Timoku obsadziła wszystkie forty na północno-zachodnim wycinku. Wojska tureckie tam dyslokowane, poddały się. Serbska dywizja naddunajska obsadziła wszystkie ważniejsze pozycje koło mostu Karagacz. Wogóle wojska obu armij walczyły dzielnie i wytrwale.

Wiadomość o zdobyciu Adrianopola wywołała tak w Cetynii, jak i w całej Czarnogórze silne wrażenie. Przed budynkiem poselstwa bułgarskiego w Cetynii, odbyły się wielkie manifestacje. Król Mikołaj wysłał do króla Ferdynanda depezę gratulacyjną.

Dżawid basza.

Z urzędowego źródła serbskiego donoszą: Wiadomości, jakoby Dżawid basza podał się, okazuje się przedwczesną. Prawdą jest, że Dżawid basza zaproponował kapitulację i wydanie broni pod warunkiem, że on zatrzyma szablę, a oficerowie oddadzą pałasze, które im potem będą zwrócone. Główna kwatery zgodziła się na to, ale Dżawid basza zmienił następnie swe stanowisko i przewleka rokowania.

Kwestya pokoju.

Z Sofii telegrafują: Rząd bułgarski oczekuje nadejścia zgody ze strony sojuszników, by dać natychmiast odpowiedź wielkim mocarstwom na ich propozycję. Według wiadomości ze źródła kompetentnego sprzymierzeńcy przyjmują propozycję i warunki wielkich mocarstw, jako podstawę do rokowań pokojowych, spodziewają się jednakże, iż mocarstwa poczynią im pewne koncesje co do granicy wschodniej i kwestyi wynagrodzenia.

W *Echo de Paris* oświadcza bułgarski poseł Stanciov, że obecnie po upadku Adrianopola — który kosztował tyle krwi i pieniędzy — żądania i nadzieje Bułgari wzrosły. Armia bułgarska przystąpi teraz do sforsowania Czataldży i do wmarzsu do Konstantynopola.

Narodni Listy otrzymały z Sofii następującą depezę: Wybitny członek rządu oświadczył w kwestyi zajęcia Konstantynopola: „Mamy nadzieję, że teraz Turcy zgodzą się na korzystne dla nas warunki pokojowe. Gdyby jednak Porta wzbraniała się spełnić nasze żądanie, to trzysta dział wyślemy na pozycje Czataldży i bez pardonu pomaszerujemy na Konstantynopol“.

Wedle informacyj z Berlina, wyniana zdań między mocarstwami w sprawie nowej sytuacji, stworzonej przez zdobycie Adrianopola przez Bułgarów, ma odnosić się przedewszystkiem do sprawy bułgarsko-tureckiej. Wykluczone jest, aby mocarstwa zgodziły się na włączenie Rodosto do terenu, który ma przyspać Bułgari, a to z tego powodu, że wówczas, jak to już Grey w swej mowie zaznaczył, podniosłoby się natychmiast kwestye Konstantynopola, Dardaneli i Azji Mniejszej, w tych zaś kwestjach nie mogłyby już mocarstwa wystąpić w roli pośrednika nieinteresowanego, lecz musiałyby zająć stanowisko stron interesowanych.

Zdaniem berlińskich kół politycznych jest rzeczą wątpliwą, aby Bułgaria po zwycięstwie pozostawiła dawne żądania co do granic, natomiast można uważać za rzecz pewną, że nie zechce obstawać przy żądaniu wynagrodzenia wojennego. W kwestyi finansowej mocarstwa jako dające pieniądze zawsze są stroną silniejszą, co do marszu zaś na Konstantynopol po ewentualnym przełamaniu linii Czataldży, to sprzeciw energiczny ze strony Rosyi z pewnością pohamują zapędy wojennej partii bułgarskiej.

O Skutari.

W Berlinie spodziewają się, że król Mikołaj czarnogórski usłucha rady mocarstw i wstrzyma oblężenie Skutari. Gdyby jednak wahał się to uczynić, to musiano by rozpocząć szybko kroki, ażeby wolę mocarstw przepierać.

Mocarstwa zgodziły się już podobno na tekst noty wspólnej do Czarnogóry. Nota owa miała być wręczona wczoraj, doręczenie uległo jednak zwłoce. Nota zawiera rzekomo radę, by Czarnogóra zaprzestała oblężania Skutari, jeśli zaś nie uczyni tego, mocarstwa przedsięwzięją odpowiednio kroki, by ludności cywilnej ze Skutari dozwolono opuścić miasto.

Wiedeńska *Zeit* otrzymała z Belgradu doniesienie, że rząd serbski czeka na krok mocarstw, poczem natychmiast wycofa wojska swe z albańskich terytoriów. „Demarche“ mocarstw nastąpić ma jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Z innego znów źródła z Belgradu zapewniają, że rząd serbski już zarządził, aby komendant wojsk oblegających Skutari zaniechał bombardowania miasta.

Dzienniki serbskie przyznają, chociaż z ubolewaniem, że uzyskania Skutari nie może już spodziewać się Czarnogóra, gdyż owe miasto przypadnie niezawisłej Albanii.

Co do odpowiedzi Essada baszy, komendanta załogi tureckiej w Skutari, to pisma serbskie wyrażają nadzieję, że mocarstwa zmuszą rząd turecki, aby skłonił Essada baszę do zezwolenia niewalczącej ludności Skutari na opuszczenie miasta.

KRONIKA.

Lwów, 28 marca.

Kalendarz.

Sobota (29 marca): Eustachego. — Czczimysława. — Sawyna i Papy.

Wschód słońca o godzinie 5:08 rano zachód słońca o godzinie 5:49 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 10 stopni Cel.

— **Najd. Arcyksiążę Fryderyk**, generalny inspektor armii, który we środę wieczorem przybył do Przemysła, celem wzięcia udziału w teoretycznych ćwiczeniach t. zw. grach wojennych, prowadzonych przez wyższych oficerów sztabowych, oraz generalicję, jutro o godzinie 4 po południu wyjeżdża z powrotem do Wiednia.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** Leopold Becker, st. komisarz bud. przy sekcji konserw. Przemysł L., zamianowany został prow. zast. naczelnika sekcji kons. w Brodach. Przeniesieni: Zygmunt Frühling, oficyał i naczelnik stacyi w Łużnachs w tym samym charakterze do Ustrzyk; Wilhelm Fischer, komisarz maszynowy i kierownik oddziału przy ogrzewalni w Przemysłu, do dyrekcji lwowskiej; Julian Folwarków, komisarz maszynowy z dyrekcji lwowskiej, do ogrzewalni w Samborze; Bruno Mehrer, komisarz maszynowy w Samborze, do ogrzewalni w Przemysłu; Stanisław Wieluński, asystent budownictwa sekcji konserwacji Stryj L., do sekcji Przemysł I.; Franciszek Dörfler, asystent z Bukaczowiec, do Śniatyna-Załużca; Franciszek Honig, aspirant z Żurawna-Nowosielec, do urzędu stacyjnego w Widynowie.

— **Zakończenie strajku szkolnego w Dukli.** Wobec notatek w kilku dziennikach, przedstawiających sprawę zakończenia strajku w szkole ludowej w Dukli niedokładnie i w niektórych szczegółach niezgodnie z prawdą, stwierdza się, że nauczycielka Berta Schnapekówna zajmowała tymczasową posadę w szkole w Dukli w latach 1909 i 1910, następnie zaś w r. 1911 posadę zastępczyni na czas urlopu chorej nauczycielki. Przez cały czas służby cieszyła się Schnapekówna uznaniem władz przełożonych i przywiązaniem młodzieży. Dopiero nominacja jej na tymczasową zastępczynię od 1 marca b. r. powołaną do czynnej służby wojskowej nauczyciela Józefa Schajny wywołała niezdrową agitację, która wydała owoce, nieprzewidywane przez inicjatorów. Dnia 3 marca uczniowie klasy, w której Schnapekówna rozpoczęła naukę, obrzucili nauczycielkę jajami, opuścili klasę z okrzykami, że nie chcą, aby ich nauczycielka żydówka uczyła, a następnie w całej szkole rozpoczął się strajk.

Inspektor szkolny okręgowy niestety nie czuł się na siłach, by strajk zażegnać i do Dukli, jak należało, nie wyjechał, a gdy stanowe przedstawienie przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Krośnie, że strajk pociągnie za sobą przykre następstwa dla rodziców i dżiatwy, nie odniosło skutku, przybył do Dukli dnia 15 marca e. k. krajowy inspektor szkół p. Michał Siwak. Przed jego przybyciem zgłosił się do służby nauczyciel Schajna, który powrócił ze służby wojskowej, a na którego miejsce p. Schnapekówna była tymczasowo zamianowana. Inspektor szkolny krajowy oświadczył deputacji rodziców, że mimo, iż zastępstwo p. Schnapekówny z chwilą powrotu p. Schajny do służby się skończyło, musi Schnapekówna naukę w klasie, w której ją znieważono, rozpocząć, a dzieci muszą być skarczone za gorszący objaw niekarności i nauczycielkę przeprosić. Nauka w całej szkole istotnie się odbyła, a dzieci, skarczone przez e. k. kraj. inspektora szkół w obecności kierownika szkoły, nauczycielkę przeprosiły.

Względem wychowawczym, przykreimi zajściami na szwank narażonym, stało się zatem zadość. Przyrzeczeń, że p. Schnapekówna z Dukli zostanie usunięta, nie potrzebował e. k. kraj. inspektor szkół nikomu czynić, p. Schnapekówna bowiem po powrocie nauczyciela p. Schajny ze służby wojskowej stała się w szkole duklińskiej zbędną i zostanie przeniesiona do szkoły w innej miejscowości.

— **Święcone w Kole literacko-artyściecznym** odbędzie się 6 kwietnia. Odbiega ono od przyjętego dawniej szablonu, obudziło też wśród bywalców kołowych znaczne zainteresowanie. Członkowie „Kola“ zgromadzą się z rodzinami i wprowadzonymi gośćmi w górnych salach o godz. 8 wieczorem; z uderzeniem godz. 8 min. 30 nastąpi poświęcenie suto zastawionych stołów, poczem wszyscy zajmą miejsca w wielkiej sali. Podczas uczy przygrywać będzie

orkiestra wojskowa. Po kolacji nastąpi tańce. Dla pań strój wieczorowy; dla panów fraki.

— **Komitet wystawy sztuki współczesnej we Lwowie** przypomina, że ostateczny termin przysyłania dzieł na wystawę upływa z dniem 15 kwietnia.

Fotografie do katalogu przyjmuje się jeszcze tylko do 30 b. m.

Na wystawie, która zapowiada się bardzo pięknie, urządzony będzie cały szereg odczytów, oraz „rout artystyczny“, na którym nastąpi rozłożenie czterech dzieł sztuki.

Otwarcie wystawy 26 kwietnia. Wszelkich wyjaśnień udziela komitet wystawy (Tow. Przyj. sztuk pięknych we Lwowie, ul. Dzieduszyckich 1. 1).

— **Konkurs.** Celem rozbudzenia zmysłu oszczędności w szerokiej warstwach naszego społeczeństwa ofiarował dobroczyńca, nie chcący być wymienionym, Stowarzyszeniu poznańskiemu „Oszczędność“ 300 marek na rozpisanie konkursu na popularną opowieść, przedstawiającą zalety cnoty oszczędności.

Warunki konkursu są następujące:

1. Treść opowieści jest dowolna, winna jednakże być zaczerpnięta z życia ludu wiejskiego i dydaktyczną w kierunku wyżej podanym.

2. Nadsyłać wolno tylko utwory nigdzie jeszcze nie publikowane.

3. Prace nadesłane winny być zaopatrzone godłem, znajdującym się także na zamkniętej kopercie, zawierającej nazwisko i adres autora.

4. Sąd konkursowy stanowi zarząd „Oszczędności“.

5. Pracy uznanej za odpowiednią i najlepszą przynosi się nagrodę w wysokości 300 marek. W razie nadesłania prac równej wartości zastrzega sobie sąd konkursowy także podział nagrody. Nagrodzona praca staje się własnością Stowarzyszenia „Oszczędność“.

6. Utwory należy przesyłać listem poleconym najpóźniej do 1 października 1913 pod adresem:

Dr. Spandowski, Poznań — Posen O., Wilhelmstrasse 26.

— **Miejska kasa oszczędności**, założona przy końcu roku zeszłego, wykazuje z dniem 31 grudnia ub. roku stan kapitału wkładkowego na 480.276 kor. 19 hal. W ciągu miesiąca stycznia r. b. 283 strony włożyły 221.915 kor. 58 hal., zaś 65 stron wyjęło 26.251 kor. 94 hal. Przewyżka po stronie wkładków wynosi 195.563 kor. 64 hal. tak, że stan kapitału wkładkowego z końcem stycznia r. b. wynosił 675.939 kor. 83 hal.

— **Miejski tramway elektryczny** we Lwowie w miesiącu styczniu r. b. miał przychodu: za bilety 209.799 kor. 90 hal. (w tym samym miesiącu roku ubiegłego 212.151 kor. 68 hal.), za abonament 72.737 kor. 32 hal. Ponieważ dochód w roku ubiegłym wynosił w styczniu 284.230 kor. 14 hal., w roku bieżącym więc dochód był mniejszy o 1692 kor. 92 hal. Przewieziono osób 2.432.241 (w roku zeszłym 2.395.681), zrobiono wozokilometrów 412.300,7 (w roku zeszłym 393.333,5).

— **Miejski wodociąg** doprowadził do miasta z Woli Dobrostańskiej w miesiącu styczniu r. b. wody 5.000.815 hektolitrow.

— **Koło architektów polskich** we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 29 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa politechnicznego (ulica Zimorowicza).

— **Niepewna pogoda** panuje już od kilku dni. Termometr wskazuje najwyżej + 10 stopni Cel., ciężkie chmury zdają się zapowiadać deszcz, lub może nawet śnieg. Dziś w nocy padał deszcz ze śniegiem. Zdaje się, że nie tak prędko wrócić słoneczne dni, które trwały cały tydzień przed świętami i w Wielką Niedzielę. „Kwiecień-plecień“ może nam zrobić nie jedną jeszcze niespodziankę, właśnie dlatego, że marzec był względnie pogodny.

— **Sekcja rysunkowa**, przy lwowskim Kole Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, zaprasza członków i gości na wykład p. Czerszyk-Bakowskiej na temat „Zadania pedagogii i drogi, którymi do nich zdążać możemy“. — Wykład odbędzie się dnia 29 b. m., o godzinie 7 wieczorem w żeńskiej w szkole wydziałowej im. Mickiewicza przy ul. Teatralnej.

— **Z „Sokoła-Macierzy“**. Świączone odbędzie się w niedzielę, dnia 30 b. m., o godzinie 8 wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya w godzinach urzędowych począwszy od dnia 26 b. m. od 5 do 8 wieczorem do 29 b. m. godz. 8 wieczorem wyłącznie, późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

— **Ogrody robotnicze**. W niedzielę dnia 30 b. m., o godz. 4 po południu odbędzie się w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda 1. 5 odczyt dr. Kubika o ogrodach robotniczych, ilustrowany obrazami świetlnymi.

— **Obchód rocznicy bitwy racławickiej** urządza stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ w niedzielę, dnia 6 kwietnia b. r. Rano o godz. 9 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Archikatedralnym, po południu zaś o godz. 6 pamiątkowe zebranie pod pomnikiem Bartosza Głowackiego, w parku Łyczakowskim. Podczas nabożeństwa i pod pomni-

kiem będą sprzedawane odznaki, z których dochód przeznaczony jest dla weteranów z roku 1863/4.

— **Koncert Paderewskiego** w Łodzi zgromadził w sali Łłumy publiczności. Mistrza przyjmowano owacyjnie i zasypano całą estradę kwiatami. Polska prasa w Łodzi poświęciła mu specjalne artykuły.

— **Nowe składnice pocztowe**. Z dniem 1 kwietnia b. r. zaprowadza dyrekcja poczt i telegrafów nowe składnice pocztowe: w Karłowicach (pow. śniatyńskiego), w Gołkowicach polskich (powiatu nowosądeckiego), w Żywaczowie, (powiatu horodeńskiego) i w Starzyskach (pow. jaworowskiego).

△ **Zgon w drodze do szpitala powszechnego**. Wczoraj po południu przywieziono pociągiem osobowym do Lwowa z Boryniec jakiegoś robotnika w wieku około 30 lat, na którego w tamtejszym lesie upadło podcięte drzewo.

Wzwane na główny dworzec kolejowy pogotowie Towarzystwa ratunkowego zabrano nieprzytomnego do swej karetki, aby go przewieźć do szpitala powszechnego, ranny jednak robotnik w drodze zmarł.

Wobec tego zwłoki jego odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Awantury nocne** od jakiegoś czasu nie dają spać mieszkańcom ulic: św. Antoniego, Słodowej, św. Józefa i Piaskowej. W licznych szynkach, jakich jest mnóstwo w tej okolicy, indywidua wyprawiają wrzaski i wychodząc z nich, wszczynają bójki. Wczoraj w nocy obili awanturnicy jakiegoś stróża, który z ciekawości co się dzieje, otworzył bramę i wyszedł na ulicę. Na widok stojkowego napaściny uciekli.

△ **Krwawa awantura** rozegrała się wczoraj wieczorem w jednym z domów w Paśnikach halickich. Do zamieszkałego tam stolarza Piotra Ługowego przyszedł jego szwagier Józef Buczek i wszczął z nim kłótnię. Gdy w toku kłótni Buczek chwycił za łopatę i zamierzył się nią na Ługowego, ten dobywszy z kieszeni rewolweru, strzelił kilkakrotnie do Buczka, raniąc go ciężko w piersi i lewe ramię. Buczek w stanie groźnym odwieziono do szpitala powszechnego, Ługowego zaś aresztowała policja i odstawiła do więzienia śledczego sądu krajowego karnego.

△ **Nieostrożny rowerzysta**. Jakiś rowerzysta jadąc wczoraj wieczorem ul. Lyczakowską, wjechał na dziecko i przewrócił je na ziemię. Ojciec dziecka, które na szczęście nie odniosło poważniejszych obrażeń, wymierzył sobie sam sprawiedliwość i obił niefortunnego rowerzystę, ku uciesze zgromadzonej gawiedzi.

△ **W ulicy Długosza** spłoszył się wczoraj koń, pozostawiony bez dozoru przez woźnicę Józefa Chrachalę, a pędząc na oślep ku miastu, wpadł na wóz Wawrzyńca Wiśniewskiego, połamal mu dyszel, porwał uprząż i zranił konie.

△ **Skutki strzelaniny**. Zarobnik Jan Czepil, wydostawszy z kądas ostry nabój wojskowy, chciał wystrzelić „na wiat“, położył go przeto na kamieniu i uderzył w niego młotkiem. Nastąpił wybuch, przyczem Czepil został zraniony w rękę. Zawezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

△ **Zgubiono**: policję asekuracyjną na nazwisko Wilhelma Riessa; w ulicy Cytadelnej czarne boa z selskinów; pulares, zawierający 720 kor.; złotą bransoletkę z fotografią; srebrny zegarek damski z metalowym i srebrnym łańcuszkiem i fotografią; złoty zegarek damski niebiesko emaliowany.

△ **Znaleziono**: w wozach miejskiej kolei elektrycznej: pulares, zawierający drobną monetę, parasolkę, parasol, czapkę i ubranie; w dorozce nr. 58 obraz w ramach.

(△) **Rabunek**. Wczoraj wieczorem napadło w ul. Blacharskiej na 16-letniego woźnicę Aleksandra Drognowicza z Lesieniec dwóch jakichś wyrostków w wieku około 18 i gdy jeden z nich powalił go na ziemię, drugi tymczasem sięgnął z wozu płaszcz zimowy podróżny. Zanim przestraszony woźnica opamiętał się, obaj rabusie zniknęli ze zdobyczą.

(△) **Dwóch umyślowo chorych** Ryszarda Chęcińskiego i Waleryana Spalkego, przytrzymano wczoraj na ulicach miasta. Policja oddała ich w opiekę komisaryatu II. dzielnic.

(△) **Przestrzelony but**. Ubiegłej nocy na wałach gubernatorskich w pobliżu koszar straży pożarnej, strzelił ktoś do szewca Józefa Gołuchowskiego i przestrzelił mu but na nożę, przyczem kula lekko zraniła go w palec. Z powodu ciemności, Gołuchowski nie dojrzał sprawcy i nie starał się go schwycić, lecz uciekł. Opatrzył go pogotowie ratunkowe.

(△) **Zgon niemowlęcia**. Żona woźnego „Lombardu lwowskiego“ Anna Kolejowa, śpiąc z trzymiesięcznym swym niemowlęciem, przyduśiła je w nocy tak silnie, że małeństwo się udusiło. Zwłoki dziecka odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

(△) **Kronika policyjna**. Policja aresztowała wczoraj służącą Nastkę Smarkuchą, która ukradłszy swemu służbodawcy Józefowi

Katzowi kilka sztuk garderoby, bieliznę i inne drobiazgi, uciekła ze służby.

Kilka ubrań męskich, zupełnie nowych i kawał skóry z barana krymskiego skradziono wczoraj kupcowi Chaimowi Stadlerowi, którego magazyn przeprowadzano do innego lokalu.

Na dziedzińcu realności przy ul. Zielonej 1. 26 znaleziono przed kilku dniami wśród desek kufer, wypełniony jakimiś rzeczami. Kufer zaniesiono na policję i wdrożono dochodzenia, które wykryły, że kufer skradziono ze składu rzeczy Towarzystwa eksportowego, znajdującego się przy ul. Zielonej, i że jest on własnością hr. Steekiej, która dziś zjawia się w policji. Z kufra, w którym prócz rozmaitych przedmiotów było srebro stołowe, niczego nie skradziono.

Policja aresztowała dziś terminatora szewskiego Władysława Michaleckiego, który na szkodę swego majstra Druckera pobrał od rozmaitych ludzi pieniądze na obuwie i przywłaszczył je sobie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jerzy bar. Kapri, w 58 r. życia; Cezary Kraus, wdowa po kasyerze miejskim, w 85 r. życia; Aleksander Mehlem, emer. kasyer głównej kasy krajowej, w 60 r. życia;

w Zamarstynowie, O. Rafał Baran, kapłan Zakonu OO. Kapucynów, katecheta tamtejszej szkoły ludowej, w 36 r. życia;

w zakładzie Tworkach, Cecylia Moniuszkówna, najmłodsza córka St. Moniuszki twórcy „Halki“;

w Warszawie, Aleksandra Urbanowiczów Wojdałowiczowa, żona artysty dramatycznego p. Władysława Wojdałowicza.

— **Ruch telegraficzny**. W styczniu b. r. nadano we Lwowie 30.210 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 37.760 kor. — hal., nadeszło 32.050 telegramów dla adresatów w miejscu, a 122.689 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny**. Sieć miastowa: W miesiącu styczniu b. r. nadano we Lwowie 7.057 telegramów. Nadeszło 5.170 telegramów. Liczba abonentów 2.434. Liczba rozmów telefonicznych —. Dochód 8.390 kor. 40 hal. Sieć międzymiastowa: Liczba uczestników 1135. Liczba rozmów telefonicznych 23.789. Dochód 17.251 kor. 20 hal. Razem 25.641 kor. 60 hal.

— **Przeciw epidemii samobójstw**. Nawiązując do mnożących się w ostatnich czasach w sposób wprost zastraszający zbrodni na tle erotycznym i samobójstw, występuje *Gazeta Narodowa* z bardzo sympatycznym pomysłem przyznania we Lwowie Stowarzyszenia antysamobójczego, na wzór istniejących już tego rodzaju instytucji zagranicznych. Starają się one, pozostawiając sferę ekonomiczno-społecznych przyczyn na uboczu, działać niejako *in flagranti*, przyciągnąć do siebie, wyszukiwać niedoszłe jeszcze ofiary samobójstwa, pozyskać zupełnie ich zaufanie i radą, pomocą moralną i materialną zatrzymać je na drodze życia. — Ileż to razy błąka się taki desperat po wszystkich ulicach bez celu, z okropnym postanowieniem w największym zdenerwowaniu i walczy całe dni i tygodnie.

Mija tysiące obojętnych przechodniów, na chwilę zatrzyma się na widok znajomej twarzy, lecz nie śmie zaczepić, pomówić, zwierzyć się ze swego nieszczęścia, a przecież nieraz półgodzinna, szczerza rozmowa mogłaby go wstrzymać nad przepaścią, dać nowy punkt widzenia całej sprawy, śmierć odwiec, albo zamiar samobójstwa oddalić i zniweczyć. Statut Stowarzyszenia, walczącego z samobójstwem, ma cały szereg sposobów, jak można i należy kandydatów dobrowolnej śmierci poznać, wyszukiwać, zamiarom ich przeciwdziałać, do życia przywiązać, zapewnić im pomoc materialną i spokój.

— **Wykonanie wyroku śmierci**. W Opawie na dziedzińcu koszar Rudolfa powieszony został onegdaj kapral rezerwowi, Jan Pagacz, który przed kilku dniami zastrzelił porucznika Rudolfa Schramka. Egzekucji dokonał kat wiecniński Lang. Pagacz służył w pułku piechoty nr. 13, gdzie odbywał właśnie ćwiczenia.

— **Jubileusz pisma**. *Nowiny Raciborskie* obchodzą w tych dniach 25-letni jubileusz istnienia. Pismo to założył dr. Rostek, obecnie wydaje je Katolik.

Kronika prowincjonalna.

§ **Licytacja**. Dnia 2 kwietnia b. r. o godzinie 9 rano, odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Stryju, publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ **Morderstwo i samobójstwo**. W Żabiu dnia 20 bm. zastrzelił 27-letni pisarz notaryalny, Jan Henryk Flis, piętnastoletnią Donię Schmerlerównę, córkę karczmarza, a następnie celnym wystrzałem w usta, odebrał sobie życie.

§ **Śmiertelny wypadek**. Żołnierz pułku dragonów Michał Pelech jadąc we środę rano ze stacyi Berezowicy do Czortkowa pociągiem osobowym, wyszedł na platformę wagonu, z kąd z niewyjaśnionej na razie przyczy-

ny upadł pod koła wagonu, które odcięły mu obie nogi. Pelech przewieziony do szpitala wojskowego w Tarnopolu, zmarł tam niebawem.

§ **Pożar**. Dnia 23 b. m. przed południem kiedy mieszkańcy zgromadzeni byli w cerkwi na nabożeństwie, wybuchł w Jastrzębiu, powiatu sokalskiego, pożar, który mimo należytej akcji ratunkowej zniszczył doszczętnie ośm zagrod włościańskich z ruchomościami i zapasami zboża i paszy. Ogólna szkoda wynosi 24.385 kor. i była ubezpieczona przeważnie w Towarzystwie asekuracyjnym „Dniester“ na sumę 10.605 kor. Przypuszczają, iż ogień znieśli bawiące się zapalkami nieletnie dzieci.

Kronika zagraniczna.

* **Międzynarodowy kongres geograficzny**. Z Rzymu donoszą: Na Kapitolu odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu geograficznego w obecności króla i ministrów.

* **Wypadek króla hiszpańskiego**. Król hiszpański Alfons — jak donoszą z Madrytu — zranił się onegdaj przy grze golfa.

* **Pielgrzymki do Lourdes**. W r. 1912 przybyło do Lourdes 446 pociągów kolejowych z 247.092 pielgrzymami, Biuro sprawozdań zwiędziło 570 lekarzy, uzdrowień notowano przeszło 100, odprawiono 65.000 Mszy św.

* **Śmierć córki Puszki**. W Cannes zakończyła życie córka Aleksandra Puszkina, hr. Natalia Merenberg, urodzona d. 4 lipca 1836 r. Pierwszym mężem Natalii Puszkina, która słynęła z urody w salonach petersburskich, był oficer gwardyi, Dubelt. Następnie, owdowiawszy, poślubiła potajemnie w r. 1863 w Londynie ks. Mikołaja Nassauskiego, jedynego brata ostatniego księcia Nassauskiego, który został później w ks. Luksemburskim. Ks. Waldeck, szwagier ks. Mikołaja, nadał jego żonie morganatycznej oraz jej potomstwu tytuł hr. Merenberg. Z małżeństwa tego urodziło się troje dzieci: dwie córki i syn; najstarsza córka, hr. Zofia, jest morganatyczną żoną w ks. Michała Michałowicza; ślub odbył oię w roku 1891 w San Remo. Hr. Zofia otrzymała od stryja swego, w ks. Adolfa Luksemburskiego tytuł hr. Torby. Druga córka, hr. Aleksandra Merenberg, jest niezamężna i mieszkała z matką. Syn, hr. Jerzy Merenberg, rotmistrz obrony krajowej niemieckiej, poślubił ks. Olę Jurjewską, córkę ks. Katarzyny Dołgorukiej. Mieszka w Wiesbaden, przed kilku laty zgłosił pretensje do następstwa tronu w Luksemburgu. Proces, który ztąd wynikł, został w drodze polubownej zakończony wynagrodzeniem pieniężnym, ofiarowaniem hr. Merenbergowi.

* **Krwawe echa walk na Bałkanie**. Dr. Körting ogłasza w piśmie *Militärwochenblatt* obszernie sprawozdanie o doświadczeniach, poczynionych w szpitalach bułgarskich, nad rannymi z ostatniej wojny na półwyspie bałkańskim. I tak, wśród rannych w jednym ze szpitali sofjskich 76 proc. odniosło rany od kul karabinowych, 23 proc. od pocisków artylerji, a tylko 1 proc. od broni siecznej. Z pomiędzy ran od kul karabinowych 32 proc. było zakażonych, a z pomiędzy ran od pocisków artylerji 40 proc. Z 80 strzałów przez płuca, tylko przy kilku trzeba było chwycić się zabiegów operacyjnych, reszta zgoiła się łatwo.

Po stronie tureckiej stan rannych był o wiele gorszym, niż po stronie związkowej, ponieważ urządzenia sanitarne tureckie nie wytrzymują wcale krytyki. Dr. Wieting basza w wymienionym piśmie zaznacza, że po stronie tureckiej prawie wszystkie rany były zakażone, a ilość odmrożeń ze zgorzeliną, pomimo małego zimna, stosunkowo olbrzymia.

Z pomiędzy ran, zadanych pociskami działowymi, prymy trzymają rany, zadane przez szrapnele, ran zadanych przez granaty było bardzo niewiele. Wszystkie zaś sprawozdania lekarskie zgodne są na jednym punkcie, a mianowicie, że przeważna ilość ran postrzałowych we wnętrzości goiła się jaknajlepiej bez wszelkich zabiegów operacyjnych.

* **Wypadek kapitana gwardyi** bar. Becka. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że kapitan gwardyi bar. Beck wychodząc we środę wieczorem z domu, upadł z kilku schodów i zwichnął, według innej wersji złamał, rękę. Stan pacjenta jest normalny.

* **Wybuch wulkanu**. Położony na południu od Petropawłowska dawno wygasły wulkan Apacz daje znowu znak życia i wyrzucił piasek, dym i popiół.

* **Zemsta palacza maszynowego**. Wydalony ze służby kolejowej palacz maszynowy w Parmie, udał się na dworzec kolei lokalnej i tam wypuścił z remizy 7 maszyn, gotowych do odjazdu. Maszyny pełną parą poknęły przez tor kolejowy ku przerażeniu służby. Na pierwszym skręcie wykołczyła się pierwsza maszyna i zatamowała tor. Następne maszyny wjeżdżały jedna na drugą. Szkoda jest bardzo znaczna, ale na szczęście nikt z ludzi nie poniósł szwanku. W ten sposób zemścił się palacz za wydalenie go ze służby.

* **Śmiertelny pojedynek** w trzecim akcie opery „Carmen“ odbył się w tych dniach

w mieszcze hiszpańskim Argansilla de Alba. Baryton Pardo i tenor Martínez, zawzięci współzawodnicy w miłości dla jednej kobiety, postanowili rozprawić się orężnie i wybrali na pole walki scenę opery, w której obaj śpiewali. Nie chcąc psuć powodzenia swemu dyrektorowi, przeczekali do końca operowego sezonu i podczas ostatniego przedstawienia „Carmen” don Jose i Escamilo zaprodukowali przed oczami przerażonej publiczności prawdziwy, krwawy pojedynek na szpady. Po krótkiej walce padł tenor martwy u stóp rywala.

* Pożar w mieście Dayton trwa dalej. Burmistrz prosił o przysłanie mu dynamitu, by mógł wysadzić w powietrze zagrożone przez ogień budynki i w ten sposób zlokalizować pożar.

* Katastrofa samochodowa. Jeden z samochodów — jak donoszą z Berlina — wymijając wczoraj wóz z mlekiem, wpadł na tramway. Sześciu pasażerów i szofer wypadli z samochodu, trzech z nich, oraz szofer zginęli, trzech inni odnieśli ciężkie obrażenia.

* Przenośne miasteczko. Jedno z pism amerykańskich polskich donosi: Koło Warren istniała od lat kilka osada trzeży, Loleta. Stało tam przeszło sto domów, budynek pocztowy, sklepy, słowem życie płynęło zupełnie normalnie. Obecnie miasteczko Loleta zupełnie zupełnie z powierzchni ziemi. A przyczyna jest to, że zakończono zupełnie wyrab okolicznych lasów. Z uroczystym obrzędem przetrzynano ostatnią kłodę drzewa w miejscowym tartaku i cała ludność licząca z górą 150 rodzin, przenosi się do sąsiedniego Bear Creek, gdzie otwarto wielki wyrab dziewięciu lasów. Budynki opuszczonego miasteczka wnet zostaną rozebrane i ani śladu nie pozostanie po nim.

* Powódź w Ameryce. Z Pittsburga donoszą: Setki zakładów przemysłowych stoją pod wodą, wskutek czego ruch w nich wstrzymano. 50.000 robotników jest bez zajęcia i chleba.

Dotychczas nie można obliczyć strat, wyrządzonych przez powódź. Ponieważ woda nie opada, akcja ratunkowa z powodu silnego prądu wody jest niemożliwa.

* Odgrębny szczepek hebrajski został niedawno odkryty w głębi pustyni Arabii. Nowo odkryty szczepek biednych koczowniców ma pochodzić od Rechabitów, o których jest wzmianka w 35 rozdziale księgi Jeremiasza. Koczownicy w liczbie 2500 rodzin zajmują kilka większych oaz w głębi pustyni, gdzie wypasają trzody owiec, stanowiących jedyny ich dobytek. Zdają oni sobie dobrze sprawę ze swego dawnego pochodzenia i opowiadają, że sam prorok Jeremiasz przywiódł ich przed wiekami na arabską pustynię. W całym szczepeku panuje wielożoność; każdy z pasterzy posiada po pięć lub sześć żon. Król szczepek chlubi się posiadaniem miecza, którego pochwa ma pochodzić z czasów niewoli babilońskiej. Tłómaczył on pewnemu podróżnikowi, że jego lud dlatego tak długo pozostawał w zupełnym ukryciu, ponieważ dziedziny przez nich zamieszkałe posiadają bardzo mało wody i nieraz zdarzają się dnie, w których ani jego poddani, ani owce nie nie piją. Podróżnik spotkał owego królika dawnych Rechabitów daleko od jego szczepek, który uśmiechnięty opuszczył, aby się dowiedzieć, jak ludzie żyją gdzieindziej i czy żyją lepiej od jego plemienia.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Bal maskowy”. — Pożegnany występ pani Korolewicz-Waydowej i pierwszy występ p. Schwarza). Na pożegnanie ze sceną naszą, na której tak godnie i chwalebnie przez cały prawie ubiegły sezon działała, wybrała sobie pani Korolewicz-Waydowa partycję Amelii w „Bal maskowym” Verdiego. Postać tę kobiety winnej bez winy, biernoj, prawie że nijakiej, która jednak tak zaciążyła na losach hr. Warwicka trzeba więcej śpiewać niż grać; jej wylewy liryczne w akcie drugim i trzecim odgrywają rolę główną, dramatyczną z końcem aktu trzeciego i w akcie czwartym jest dość skromna i po za szablon operowy wychodzić nie potrzebuje — sympatya widza, a jeszcze bardziej słuchacza jest zawsze po jej stronie. Strona wokalna partycji pozwala rozwinąć szeroką skalę głosu, a kantylena Verdiego, w „Bal maskowym” swoją drogą nie bardzo wybredna, podbija czule serca. To też pożegnanie z artystką, którą przez tych kilka miesięcy nauczyliśmy się cenić i kochać, miało cechy wielkiej serdeczności; z uczeń w niem było także rodząj pewnością, że nie na długi czas się żegnamy, bo doprawdy bez tej artystki opera nasza jakoś pomyśleć się nie da. Wśród mało sprzyjających okoliczności, w otoczeniu często bardzo mało odpowiadającym jej artystom, wytrwała p. Korolewicz-Waydowa na posterunku, ratując teatr nasz w najgorszych czasach, zapewniając go, pomimo fatalnych stosunków materialnych, które wielu ludzi od bywania w teatrze odeiwały. Owocem, kwiatem, bukietem, oklaski były też zasłużone naprawdę dzielną artystyczną pracą, dla której brak prostu słów uznania.

Jakby dla uświetnienia uroczystości pożegnania sprawił wypadek, że wczoraj właśnie otrzymała pani Korolewicz-Waydowa godnego siebie partnera w osobie p. Schwarza, barytona Nadwornej Opery wiedeńskiej. Przed miesiącem zachwycił nas artysta ten w koncercie swoim pięknym, silnym, pełnym męskości głosem; wtedy jednak widać było, że scena jest dla śpiewaka tego właściwą domeną. Jego Renato, ten nieszczęśliwy człowiek, którego mniemana zdrada żony wytrąca z równowagi i z przyjaciela czyni wroga i zabójcę, oddany był z taką naturalną impulsywnością, zagrany był z takim temperamentem, że postać ta nabierała cech prawdopodobieństwa i żywotności, mimo, iż właściwie jest szablonem operowym, psychologicznie bardzo słabo przeprowadzonym. Dodajmy do tego ten piękny głos, zdolny do najsubtelniejszego mezza voce, to znów grzmiący z całą siłą i wypełniający każdy zakątek widowni, głos, w którym drżało tyle naturalnego odczucia, a tak mało widać sztuki i teatralności i efekciarstwa, a otrzymany całokształt, który wszystkich ujęła za serce i rozłożyła ręce do impulsywnych oklasków. Artysta jednej z najwyższych stojących instytucji muzycznych znalazł partnerkę godną najświetniejszych scen operowych, dał nam chwile takie, jakich obecnie może być nie mogła dać nawet Nadworna Opera wiedeńska.

Inni artyści podnieceni szlachetną emulacją dwojga tych wielkich, śpiewali też znacznie lepiej, niż kiedykolwiek. Były chwile u hr. Warwicka, w których doprawdy żal serce ścisłał, gdy się pomyślało, co być mogło z tego Dobosza, gdyby zamiast przedczesnego marnowania głosu na naszej scenie, był się uczył. Jego ogromna muzykalność, wyborna pamięć i łatwość opanowania partycji przy należytej wykształconym i nie zmanierowanym głosie mogły go zaprowadzić daleko, co uznał też gość wiedeński, wyrażając się jak najochlebniej o tej ofercie naszych stosunków. Dalej pani Miłowska, sympatyczny Oskar, której koloratura zepsuta operetkami „Jauchzerami”, ma jednak tyle dobrych stron — i Kasprończowa, doskonała Ulyka od tyłu, tyłu lat. Nawet Jeliński i Paszkowski śpiewali, jak się zdawało, znacznie lepiej, niż zwykle — jednym słowem przedstawienie miało cechy odświeżone, było prawdziwie jubileuszowe w czesie wielkiego dramatyka muzycznego, którego setną rocznicę urodzin święcić będą w jesieni obie półkule świata.

W sobotę śpiewa Schwarz w „Rigolecie”. Partycja ta daleko więcej dająca pola do popisu, niż partycja Renata, ma być jedną z najlepszych w repertuarze wiedeńskiego artysty.

E. Walter.

Polak odznaczony przez zamordowanego króla greckiego Jerzego I. Z okazji zamachu Aleksandra Schinasa na króla greckiego może nie będzie od rzeczy przypomnieć czytelnikom, że zmarły tragiczną śmiercią Jerzy I. przed 5 przeszło laty odznaczył profesora gimnazjalnego we Lwowie p. Bonaventurę Graszynskiego (Grasiniosa) Krzyżem kawalerskim greckiego orderu Zbawiciela za napisanie starogreckim wierszem trylogii dramatycznej: Hagia Sofia (Święta Madrość, Lipsk w drukarni B. G. Teubnera, 1897), Anastasia (Wniebowzięcie w czasopiśmie filologicznym *Eos*, Lwów 1906) i Hestias (Westalka, Lipsk, jak powyżej, 1899), razem około 1000 wierszy. Obszerne streszczenie tej trylogii podał w dwóch feljetonach krakowskiego *Czasu* (nr. 213 i 214 z r. 1906) znakomity filolog lwowski prof. T. Sinko. Bawiący wówczas w Rzymie historyk ś. p. Adam Darowski, dowiedziawszy się o Polaku, piszącym greckie dramaty, kazał jej sobie przesłać i wręczył ówczesnemu posłowi greckiemu w Rzymie p. Christophulosoowi, a ten przedłożył rządowi greckiemu wniosek na odznaczenie prof. Graszynskiego. Przy tej sposobności nadmieniam, że prof. Graszynski, pochodzący z Poznańskiego, zjadł przed blisko 10 laty przeniósł się do Galicji, a przed prawie 5 do Lwowa, nie ustaje w pracy na polu poezji. We Lwowie ogłosił niedawno w czasopiśmie *Eos* (1911 i 1912) czteroktówką komedię wierszem w języku greckim p. t. „Athenais” (około 1200 wierszy). Dokładną treść tego dramatu znajdujemy w artykule prof. Sinko p. t. „Idylla bizantyjska” (*Czas* z 4 października 1912 w odcinku nr. 455). Nadto na uczczenie jubileuszu Kraszińskiego przełożył prof. Graszynski wiersz poety, zaczynający się od słów: „Jak anioł spadły...” na język grecki w dystychach elegiackich (*Eos* 1911), a w roku jubileuszowym Skargi napisał w takichże dystychach greckich krótki wiersz na cześć kaznodziei. (*Eos* 1912). I przekład i oryginalny wierszyk odznaczają się nader piękną formą.

Sądząc, że nie popełnię niedyskrecji, jeżeli zdradzę tajemnicę, że prof. Graszynski pracuje obecnie nad nowym dramatem greckim. Czytając długą listę uczonych, których Uniwersytet ateński z okazji 75-letniego jubileuszu swego w ubiegłym roku odznaczył doktoratami honorowymi, napróżno szukałem nazwiska poety polsko-greckiego. Przypisywałem to pominięciu skromności prof. Graszynskiego, który unika reklamy. Jeżeli jednak prawdą jest, co pisze prof. Sinko w *Czasie* krakowskim z

4 października 1912, że „trylogia p. Graszynskiego dostała się do Aten, spotkała się z żywym uznaniem tamtejszych kół akademickich i literackich i przyniosła autorowi honorowe członkostwo kilku instytucji naukowych nowogreckich”, to dziwić się trzeba, że koła akademickie w Atenach zapomniały w roku jubileuszowym o naszym poecie, który pod względem znajomości języka starogreckiego i władania nim w piśmie przewyższa bez wątpienia wszystkich profesorów niemieckich Uniwersytetów, zaszczyconych godnością honorowych doktorów przez Wszechnicę ateńską.

Z. Dembitzer.

Nowe książki. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Syna, wyszły w wznowionem wydaniu: Leona hr. Pinińskiego „Przechadzka po muzeach madryckich” i Adama Krechowickiego „Norwid”.

W tym samym nakładzie ukazały się w tych dniach: K. Makuszyńskiego „Arabskie awantury” (wesołe nowele) i J. Huskowskiego „Gesty” (powieść).

„Oryginały” M. Rollego są na wyczerpaniu.

„Miesiąc Ilustrowany”, w ostatnich zeszytach przynosi: historię rozwoju państwa Osmanów (prof. dr. E. Heyek), barwnie ilustrowany opis podróży po Azji Mniejszej przez dr. Fruzińskiego-Beja, wiadomości etnograficzne z Japonii, arcydzieła pendzla słynnej artystki Wakana Utagawa, podróżującą obecnie po Europie; ilustracje współczesnych wystaw obrazów, dalej, artykuły o najnowszych zdobyczach techniki, odkryciach, dziwów przyrody, historię i personel teatrów Warszawskich, barwne obrazy sportu polskiego i obcego i t. d. Obszerne ten zeszyt urozmaica szereg utworów literackich, tłumaczonych i oryginalnych, jak: „Po sześćście” — fantazyja Sulliwana „Wyspa Wenery” — Wł. Umiańskiego, satyry — Jana Lemańskiego, poezje Ela Laskowskiego, Wacława Wolskiego, W. Dzierżanowskiego, Zuzanny Rabskiej i wielu innych.

Emma Jeleńska. „Trzy pokolenia”. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolfa.

(zg. s.) Znaney i cenionej autorki powieść powyższa, ujęta gwoili bardzo szlachetnej tendencyi w nieco sztuczną kanwę zdarzeń, bądź co bądź jednak aktualnych i prawdopodobnych, znajduje najniezawodniej wśród najszerszych kół czytelników polskich życzliwe uznanie, na które zasługuje z wielu względów.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 28 marca, „Za gwiazdą Napoleona”, sztuka H. Cepnika i L. Hellera. — W sobotę, 29 marca, o godzinie pół do 4 po południu „Leci liście z drzewa”, napisał J. Wiśniowski; o godzinie pół do 8 wieczorem „Rigoletto”, opera J. Verdiego; występ Stan. Korwin-Szymanowskiej i Józefa Schwartza. — W niedzielę, 30 marca, o godzinie pół do 4 po południu „Taniec czynowników”, komedia L. Birńskiego; o godz. pół do 8 wieczorem „Kuglarz”, opera J. Masseneta, „Flet zaczarowany”, balet, Czechowskiego. — „Wesele w Ojcowie”, balet, K. Kurpińskiego. — W poniedziałek, 31 marca, po raz pierwszy (nowość) „To moje dziecko” (Baby mine), krotoczwila amerykańska w 3 aktach, napisała Małgorzata Mayo, tłum. M. Sachorowski. Abonament Nr. 32. — We wtorek, 1 kwietnia, po raz pierwszy (nowość) „Grigri”, operetka w 3 aktach Bolten-Boekersa i Henriot Chaneola, muzyka Pawła Linkego. Abonament Nr. 33. — We środę, 2 kwietnia „Grigri”, operetka, P. Linkego. — We czwartek, 3 kwietnia „Grigri”, operetka, P. Linkego. — W piątek, 4 kwietnia „To moje dziecko”, napisała M. Mayo, tłumaczył M. Sachorowski. — W sobotę, 5 kwietnia, o godz. pół do 4 po południu „Sen nocny letniej”, Szekspira. — W sobotę, 5 kwietnia, o godz. pół do 8 wieczorem „Grigri”, operetka, P. Linkego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 29 marca, „Wiele hałasu o nic”, komedia. — Niedziela, 30 marca, o godzinie pół do 4 „Dożywocie”, komedia; o godzinie pół do 8 wieczorem „Kobieta i pajac”, sztuka. — Poniedziałek, 31 marca, „Wiele hałasu o nic”, komedia.

GRZEGORZ ZIEMBICKI.

Niezwykle sympatyczny jubileusz święci jutro lwowski świat lekarski.

Trzydziestolecie pracy dr. Grzegorza Ziembickiego na stanowisku prymariusza szpitala powszechnego we Lwowie — to bezustanna troska o ulżenie cierpień nieszczę-

śliwym a zarazem stałe zdobywanie sobie czci powszechnej i uznania w coraz szerszych kołach.

Głęboka wiedza fachowa, wysoka kultura zachodnia, niezwykły zmysł psychologiczny i serce czułe na ludzkie cierpienia, oto wniosły typ lekarza, który urzeczywistnił w swym zawodzie dr. Grzegorz Ziembicki. Posiadł on istic cudowny dar wnikania w psychikę pacjenta, czem zdobywa jego bezwzględne zaufanie i wiarę. Przy łożu chorego staje on nie tylko jako znakomity lekarz, lecz jako dobry, współczujący przyjaciel. A ta nie serdeczna, nawiązana u łoża boleści z chorym i jego rodziną, snuje się potem latami i wytwarza około osoby jutrzejszego jubilata atmosferę rzadkiej sympatii, wije dlań wieniec najcenniejszy, bo z serc wdzięcznych złożony. Wszystkie one zabija jutro żywej i popłynię ku osobie jubilata chór życzeń, stanowiąc wyjątkowe zaiste tło, na któremu słowa przedstawicieli rozmaitych instytucji lekarskich nabiorą dopiero należytego dźwięku i właściwego znaczenia.

Nazwał ktoś dr. Ziembickiego żołnierzem-lekarzem. Tytuł to dlań najodpowiedniejszy: Ciagle na stanowisku jakby z bronią u nogi; ręka nie zdradzi mu wobec najgroźniejszego niebezpieczeństwa; spełnia posłannictwo swoje nieznużenie, po męsku a z głęboką wiarą, opartą na sunniennych studiach i wieloletniej praktyce.

A i postać doktora-jubilata harmonizuje przedziwnie z jego portretem duchowym: postać znamionująca energię, stanowczość, a zarazem pociągająca dziwnie sympatycznym urokiem.

Syn żołnierza ostatniej armii polskiej 1831 roku, wyniósł on z domu rodzicielskiego najwznieślijsze tradycje owego nadzieją i wiarą w pomyślniejsze jutro przesiąkniętego pokolenia. Jeszcze w kolebce przeznaczony był do służby wojskowej. Nie stety rojenia ówczesnych marzycieli znalazły się w rażącym rozdzwiku z zimną realną rzeczywistością, i jubilat nasz więc, rozpoczął wprawdzie — w myśl życzeń i wierzeń rodzica — karierę życiową wśród huków dział jednej z najkrwawszych wojen ubiegłego stulecia, szlify jednak generalskie zdobywa w służbie krajowej, na stanowisku prymariusza szpitala lwowskiego, jako znakomity uczonej i praktyk.

Urodził się 1849 r. w Przemyślu, jako syn tamtejszego lekarza, również Grzegorza. Nauki rozpoczął w gimnazjum lwowskim, poczem ojciec przenosi go do Paryża, w przekonaniu, że syn nabrawszy biegłości w języku francuskim przez pozostałych lat sześć szkoły średniej, zapisze się do szkoły Politechnicznej, a potem, po dwóch latach przeniesie się do słynnej podówczas francuskiej szkoły artylerzyckiej w Metz. Było to w roku 1861. Skoro jednak wszelkie podówczas żywione nadzieje zawiodły, młody Ziembicki porzucił myśl, wypieszczoną przez niego i przez ojca, i w r. 1867 zapisuje się na słynny podówczas wydział lekarski w Paryżu. Ale dola żołnierska szła za nim i znalazła go na obczyźnie. Był właśnie na czwartym roku medycyny, kiedy wybuchła wojna francusko-niemiecka z roku 1870. Grzegorz Ziembicki przebył jako sanitaryusz-ochotnik całą kampanię, obleżenie Paryża, czasy komuny w stolicy skołataney Francji, która też o nim i później pamiętała, nadając mu, jako słynnemu chirurgowi, order Legii honorowej.

W Paryżu pozostał Ziembicki do 1880 roku, przełomowego w jego życiu. Zdobywszy dyplom doktorski, przenosi się do Wiednia, by tam uzupełnić zdobytą już wiedzę w klinice słynnego Bilrotha i uzyskać w Monarchii uznanie swego francuskiego dyplomu.

Pod koniec 1880 r. osiada wśród swoich we Lwowie, by tutaj użytkować na chwałę polskiej nauki a pożytek własnego społeczeństwa doświadczenia zdobyte wśród obcych.

Na dr. Ziembickim poznano się w kraju rychło; po zgonie dr. Szeparowicza obejmuje też z dniem 1 stycznia 1883 stanowisko prymariusza oddziału chirurgicznego w szpitalu lwowskim. Pisma fachowe oceniają, jak daleko popehnęły naprzód wiedzę lekarską rodzimą zabiegów chirurgiczne jubilata. My z naszej strony notujemy natomiast, że działalność jego nie zasklebiała się wyłącznie w murach szpitalnych, że pracował nieznużenie przy łożu licznych chorych, zwracających się doń z pełnym zaufaniem, w Towarzystwie lekarskiem, na szpaltach czasopism lekarskich, w Krajowej Radzie Zdrowia, w wydziale Towarzystwa Ozerwonego Krzyża, wreszcie jako organizator i honorowy prezes zjazdów lekarskich krajowych, ogólnopolskich i zagranicznych.

Ozdobiony orderem Żelaznej Korony, zostaje dr. Ziembicki z otwarciem wydziału lekarskiego na lwowskiej Wszechnicy docentem chirurgii, w r. 1897 profesorem, przekonawszy się jednak, iż obowiązków nowych nie mógłby spełniać bez szkody dla dotychczasowego swego stanowiska, rezygnuje 1911 r. z profesury, kształcąc nadal jako prymariusz i świetny operator przyszłych profesorów Uniwersytetu.

Dzieła jego naukowe z zakresu chirurgii stanowią poważną biblioteczkę fachową, a ta ciągła praca zawodowa nie przeszkadza mu jednak brać wybitnego udziału w życiu społecznym i towarzyskim naszego miasta. I w tem życiu zajął dr. Ziembicki nieposłednie miejsce, ceniony i kochany przez wszystkich, jako najmiłszy, wymowny i pełen temperamentu towarzysz.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bilans handlowy Francji. Z ogłoszonego świeżo bilansu handlowego Rzeczypospolitej francuskiej za r. 1912 wynika, że handel i przemysł francuski rozwijają się coraz korzystniej i że tem samem wzrasta dobrobyt i zamożność kraju całego.

Bilans ten zamyka się kwotą 14 miliardów 587 milionów i jest wyższy od bilansu za rok 1911 o 444 milionów 500 tysięcy, mimo, że już rok 1911 wykazał nadwyżkę na rok poprzedni o 736 milj. franków.

Ale ten wynik nabiera barwy dopiero, kiedy porównamy cyfry importu i eksportu. Rok 1911 przyszedł po fatalnych żniwach i zbiorach, tak, że nadwyżka jego bilansu handlowego złożyła się wyłącznie z cyfr, dotyczących importu i to środków żywności, a eksport, jak zwykle, bývá po klęsce rolniczej, nawet się zmniejszył. Natomiast rok 1912 wykazuje wprost przeciwny objaw; jego nadwyżka leży w eksporcie, który wzniósł się o 559 milionów 495 tysięcy franków, podczas gdy import zmniejszył się o 114 milionów 972 tysięcy franków. A jeszcze dodać trzeba, że w tym zmniejszonym na ogół imporcie znajduje się nadwyżka 126 milionów 799 tysięcy w dziale przywozu produktów surowych, koniecznych dla rozwoju przemysłu francuskiego i dowodzi ogromnie ożywionego postępu, jaki się w tym dziale zaznacza. Postęp przemysłu francuskiego zaś uwidocznia się jeszcze bardziej w bilansie handlowym przez to, że sam eksport wyrobów przemysłowych wzrósł o 329,839,000 franków, a ponieważ import w tym samym dziale wzrósł także, ale tylko o 85 milionów, zatem czysta nadwyżka na korzyść przemysłu francuskiego przedstawia się w kwocie 244 milionów 839 tysięcy, do czego należałoby doliczyć jeszcze towary, wysłane nie wielkimi transportami za granicę, ale w pakietach pocztowych, co daje kwotę 13 milionów 951 tysięcy franków.

To jest niewątpliwie obraz ogromnej i ogromnie wzrastającej zamożności społeczeństwa francuskiego, a znajduje potwierdzenie i uzupełnienie w cyfrach z całkiem innego zakresu. Oto w tym samym roku 1912 podniosły się ogromnie cyfry wydatności podatków i opłat państwowych, bez podniesienia ich wymiaru i wykazują nadwyżkę 241,919,500 franków.

Dodajmy do tego, że niema drugiego kraju, w którym masy szerokie odznaczałyby się takim myśleniem oszczędności, jak Francja; nigdzie nie ma też tyle złota w obiegu, co we Francji i tyle zapasów złota, co w Banku francuskim.

Wykaz browarów, tudzież ilości hektolitrowych brzożki piwnej zgłoszonych do wyrobu w miesiącu styczniu 1913:

Liczba browarów	Ogólna ilość wynosiła	
	Nazwa dyrekcji okręgu skarbowego	zgłoszonych do wyrobu hektolitrowych brzożki piwnej
1	Brody	8,988
2	Brzeżany	1,140
3	Czortków	108
4	Jarosław	42,51
5	Kołomyja	3,966
6	Kraków	2,790
7	Lwów	5,076
8	Nowy Sącz	3,879
9	Przemysł	4,384
10	Rzeszów	3,956
11	Sambor	180
12	Sanok	3,330
13	Stanisławów	4,509
14	Tarnopol	3,457
15	Tarnów	32,532
16	Wadowice	12,384
17	Zółkiew	30
Razem 76		94,960
W zamkniętych miastach:		
1	Kraków	3,259
1	Lwów	12,300
Ogółem 78		110,519

Wykaz gorzeli, które w miesiącu styczniu 1913 ruch oznajmiły, tudzież ilości zgłoszonych przez nie do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu:

Liczba browarów	Ogólna ilość wynosiła	
	Okręg skarbowy	zgłoszonych do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu
1	Brody	97
2	Brzeżany	82
3	Czortków	73
4	Jarosław	36
5	Kołomyja	57
6	Kraków	12
7	Lwów	50
8	Nowy Sącz	7
9	Przemysł	37
10	Rzeszów	48
11	Sambor	32
12	Sanok	34
13	Stanisławów	62
14	Tarnopol	92
15	Tarnów	33
16	Wadowice	23
17	Zółkiew	101
Razem 876		10,815,261

Wykaz produkcji i sprzedaży soli w Galicji w miesiącu styczniu 1913. W miesiącu styczniu 1913 produkcja soli wynosiła 121,800 cent. metrycz., sprzedaż soli 155,972 centnarów metrycznych. W tym samym miesiącu roku ubiegłego produkcja soli 175,391 centnarów metrycznych, sprzedaż soli 169,299 centnarów metrycznych. Okazuje się zatem mniej produkcji soli o 43,591 centnarów metrycznych i sprzedaży soli mniej o 13,327 centnarów metrycznych.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 17 marca do 23 marca bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 9-80 do 10-25, żyto 7-90 do 8-20, jęczmień brow. 8-40 do 9-10, pastewny 7-50 do 8-10, owies stary 9-50 do 9-75, bieżka — do —, kukurudza — do —, groch do gotowania 12- do 14-10, pastewny 9- do 10-10, fasola biała gal. — do —, bobik 8-75 do 9-10, wyka 10-50 do 11-10, łubin gal. — do —, rzepak zimowy 16- do 16-50, letni — do —, lnianka — do —, nasienie kopnie — do —, nasienie lniane — do —, chmiel z 1911 r. 110- do 120-10, chmiel z 1912 r. — do —, nasienie koniczyzny czerwonej 97- do 122-10, białej 111- do 150-10, szwedzkiej 90- do 120-10, tymotka 20- do 23-10, siane lepsze 3-60 do 3-75, gorsze 3-20 do 3-30, otawa — do —, siano z koniczyzny 4-20 do 4-40, słoma okłotowa 3-40 do 3-40, słoma mierzwiasta 3-20 do 3-30, kartofle jadalne na cały wag. 10,000 kg. — do —, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10,000 kg. — do —, nafta zwykła 17- do 18-10, salona wa 19- do 20-10; za 100 kg; ropa borysławska loco Borysław (prompt.) 9-60 do 9-85, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10,000 kg. — do —, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10,000 kg. — do —, mąka pszenna, grysik 34-50 do 36-50, mąka pszenna Nr. 0 34-50 do 36-50, Nr. 1 33-50 do 35-50, Nr. 2 32-50 do 34-50, Nr. 3 31- do 33-10, Nr. 4 30- do 32-10, Nr. 5 29- do 31-10, Nr. 6 27- do 29-10, Nr. 7 23- do 23-50, Nr. 8 18- do 20-10, mąka żytna Nr. 0 29- do 30-50, Nr. 1 26- do 27-10, Nr. 2 19- do 19-50, Nr. 3 18- do 19-10, otręby pszenne 12- do 12-10, żytnie 12- do 12-10; za 1 kg.: mięso wołowe przednio w ćwiartkach loco rzeźnia 156- do 170-10, mięso wołowe tylnie w ćwiartkach loco rzeźnia 172- do 180-10, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 120- do 140-10, wieprzowina loco rzeźnia (engros) 150- do 160-10, spirytus kontyngentowy za 10,000 litr prec. 64-50 do 65-50, spirytus nadkontyngentowy za 10,000 litr prec. 44-50 do 45-50.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął dymisy Najmiestnika Tyrolu hr. Spiegelfelda i nadał mu przy tej okazji wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa. Następcą hr. Spiegelfelda mianowany został hr. Fryderyk Toggenburg.

— Sejm szlaski został wczoraj otwarty.

— Sejm przedarulański otwarto wczoraj w Bregencji. Reprezentant Rządu, rada Dworu hr. Thun przedłożył projekt ustawy w sprawie utworzenia instytucji obrony krajowej w Tyrolu i Przedarulanii.

— Jeden z dzienników budapeszteńskich podał wiadomość, jakoby minister honwedów gen. Hazai miał zamiar podać się do dymisy. Ze strony kompetentnej oświadcza, że pogłoska ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

— Według ustawy niemieckiej z 26 czerwca 1912 r. o wzmacnianiu nie-

mieckiej własności ziemskiej, ogłosił obecnie rząd pruski, w których okręgach niemiecka jest zagrożona.

Prusy wschodnie: W obwodzie regencyjnym królewieckim powiat rastenborski; w obwodzie gabińskim powiat augerburski, goldapski i oleski; cały obwód regencyjny olsztyński.

Pomorze: powiaty byłowski i lembariski, oraz gminy Bochówka, Gross-Nossin, Kose, Mickrow, Schwarz Damerkow i Wundischow powiatu słupskiego w obwodzie regencyjnym kozińskim.

Szląsk: powiaty Gross-Wartenberg, Guhrau, Milicz, Namysłów; gminy Briese, Gross-Graben, Pontwitz, Stronno i Ulbersdorf powiatu oleśnickiego, powiat Steinau, powiat trzebnicki z wyjątkiem gmin Bischwitz, Hennigsdorf, Huennern, Kapsdorf i Schobitz i powiat wolawski w obwodzie regencyjnym wrocławskim, powiaty: Freystadt, głogowski miejski i wiejski, Zielona Góra i Lueben, oraz części powiatów zęgańskiego (Segan) i szprotawskiego (Sprottan) obwodu regencyjnego lignickiego, leżące po prawym brzegu Bobru, obwód regencyjny opolski z wyjątkiem powiatów grotkowskiego, głubczyckiego oraz miejskiego i wiejskiego powiatu niskiego (Neisse). Ogłoszenie rządowe wymienia w końcu te powiaty w prowincji szlezwicko-holsztyńskiej, w których Niemcom zagrażają Duńczycy.

Ministrowie rolnictwa, spraw wewnętrznych i finansów otrzymali polecenie, aby wprowadzili w czyn ustawę w wymienionych ziemiach.

— Prasa berlińska na ogół wyraża się dość sympatycznie o onegdajszej deklaracji lorda Churchilla i podnosi przyjaźny dla Niemiec ton tego oświadczenia. Wszystkie dzienniki atoli występują przeciw propozycji jednorocznej przerwy w zbrojeniach.

— Ross. sekretarz państwa minister Finlandyi br. Langhof podał się do dymisy.

— Wczoraj przed południem zawiął do portu w Piraeus statek „Amfitryte“ ze zwłokami króla Jerzego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 marca Koło sejmowe zwołane zostało na środę d. 2 kwietnia po południu i na czwartek. Na porządku dziennym sprawa reformy wyborczej.

Komisję reformy wyborczej zwołano na piątek d. 4 kwietnia przed południem.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 marca. Stan powietrza na 29 b. m. Galicja Wschodnia: Przeważnie pochmurno, nieco chłodniej, wschodni mierny wiatr.

Galicya Zachodnia: Pochmurno, ciepłota podnosi się, południowy mierny wiatr.

Wiedeń, 28 marca. Najj. Pan nadał dyrektorowi filii Banku austro-węgierskiego we Lwowie, Józefowi Zgórkowskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 28 marca. Posiadający tytuł i charakter profesora zwyczajnego profesor nadzwyczajny laryngologii i otologii w Uniwersytecie lwowskim, dr. Antoni Jurasz, zamianowany został profesorem zwyczajnym.

Wiedeń, 28 marca. Wspólny P. Minister skarbu zamianował koncypistę ministerialnego, Jerzego hr. Dzieduszyckiego, wicesekretarzem ministerialnym.

Wiedeń, 28 marca. Do zimowej taryfy dla przewozu nawozów w Galicji i Bukowinie, obowiązującej od 1 marca, włączono także superfosfat.

Radom, 28 marca. (Tel. pryw.). W fabryce tektury i papieru Tow. „Witulin“ we wsi Doły biskupie, w pow. opatowskim wybuchł kocioł, skutkiem czego 9 robotników poniosło śmierć, a 5 zostało ciężko zranionych, z tych jeden zmarł już w szpitalu, reszta dogorywa.

Petersburg, 28 marca. (Tel. pr.) Koło polskie wniosło do Dumy interpelację w sprawie położenia szkół prywatnych w Królestwie Polskiem. Mieści się ona na 26 stronnicach druku. Przytoczono mnóstwo praw, reskryptów i opinij, poczynawszy od r. 1864 do dni ostatnich, a poręczających ludności naukę polską w szkołach rządowych. Dalej wyliczono wszystkie nieprawne żądania i okólniki, wydane przez ministerstwo oświaty. Interpelanci wskazują między innymi na następujące nieprawne żądania ministerstwa oświaty: usunięcie wszystkich nauczycieli Polaków od wykładów języka rosyjskiego, historii i geografii, sprawdzanie przez policję ścisłego wykonywania w polskich szkołach

prywatnych przepisów okręgu naukowego, okólnik o dostosowaniu rozkładu lekcji w polskich szkołach prywatnych do rozkładu w gimnazyach rządowych, żądanie prowadzenia w języku rosyjskim list uczniowskich, oraz wydawanie świadectw tylko w języku urzędowym, wreszcie usunięcie nauczycielek ludowych w Polsce od udziału w kasie emerytalnej.

Petersburg, 28 marca. (Tel. pryw.). Podczas obrad w Dumie nad projektem nowej ordynacji wyborczej, p. Jaroński w imieniu Koła polskiego złożył oświadczenie, domagające się przywrócenia prawa z r. 1905, gdyż zmniejszone z 36 na 14 przedstawicielstwo nie odpowiada liczbie 12 milionów ludności Królestwa Polskiego i różnorodnym jego potrzebom.

Na Bałkanach.

Sofia, 28 marca. Przed kapitulacją Szukri basza kazał wysadzić w powietrze wszystkie arsenały i podpalić wszystkie magazyny z żywnością.

Belgrad, 28 marca. Następcą tronu Aleksander uda się do Aten na pogrzeb jako zastępcą króla Piotra.

Konstantynopol, 28 marca. Ostatni telegram Szukri baszy, datowany 25 b. m., opiewa: Nieprzyjaciół dziś przedsięwziął silny atak. Krwawa walka jest w toku, niewiadomo jeszcze, jak się zakończy, ale jeżeli nieprzyjaciół będzie miał powodzenie, wysadzę w powietrze wszystkie forty, nieomieszkam też zniszczyć miejsc świętych, aby je uszczędzić przed naruszeniem przez nogi niewiernych. Teraz zniszczę wszystkie aparaty radiotelegraficzne. Jeżeli nieprzyjaciół zwycięży, to wejdzie nie do miasta, lecz do podmiunowanych gruzów.

London, 28 marca. Dziennik Times żąda przyspieszenia akcji dyplomatycznej mocarstw. Nie chodzi o subtelność mowy dyplomatycznej, lecz raczej o kilka dosadnych zdań, których niepodobna zle zrozumieć. Jest obowiązkiem mocarstw powstrzymać Czarnogórę od szturmowania Skutari. Zignorowanie kroku mocarstw byłoby wielkim zmniejszeniem powagi całej Europy. Również należy położyć kres walkom pod Czataldzą. Czas rozważania i udzielania rad minął, teraz przysła kolej na decyzje, na szybkie i gruntowne wywarcie nacisku. Czyż Europa znowu chce zaniedbać sposobność i nadal bawić się w protokoły i obrady?

London, 28 marca. Biuro Reutersa dowiaduje się, że należy przypuszczać, iż Bułgaria skłania się do przyjęcia propozycji mocarstw w sprawie pośrednictwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 marca 1913. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 637-75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 831-50, Akcje Anglobanku 340-10, Akcje Unionbanku 603-10, Akcje Landerbanku 520-75, Akcje Bankvereinu 518-75, Akcje Bodencredit 1157-10, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 638-10, Akcje kolei państwowych 705-10, Akcje kolei Południowej 114-25, Akcje kolei Elbethal —, Akcje kolei Północnej 4917-10, Akcje kolei czerniowieckiej —, Akcje Alpiny 3065-50, Akcje Rima Muranyi 721-25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3464-10, Akcje Fabryki broni 948-50, Akcje Tureckie tytoniowe 322-10, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 879-10, Obligacje węgierskiej indemnizacji —, Renta majowa 83-80, Austriacka Renta koronowa 83-85, Węgierska renta koronowa 82-55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 83-10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82-50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90-25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —, 4 prc. Listy Banku krajowego 85-10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92-10, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 96-35, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 83-70, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 84-10, Losy tureckie 230-10, Marki 118-40, Rubel 254-50, 5-procentowa rosyjska pożyczka z r. 1906 —, Akcje praskiego Banku kredytowego (płacono) —, Skoda 840-10, Pożyczka miasta Krakowa 1909 —, Galicyjski Bank ziemski 95-25, Powszechny Bank depozytowy 531-10, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 93-10.

Usposobienie po spokojnem przebiegu przy końcu silne z powodu Berlina. Dewizy słabe.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. XI. 5436/12 (5) (3781 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Bukowiny z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja realności obj. lwh. 3179 ks. gr. gm kat. Tarnopol wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i innych, oraz inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 12.000 kor., wartość gruntów i budynków do powyższej realności należących, przynależności zaś na 1355 kor.

Najniższa cena wynosi 8903 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 3127/12 (3590 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy oszczędności m. Żywca, odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 5 licytacja:

7/12 realności lwh. 349 gminy Koszarawa,

112 realności lwh. 573 gminy Koszarawa,

724 realności lwh. 1350 gminy Koszarawa,

1/6 realności lwh. 1564 gminy Koszarawa, Marcina i Anny Niewdanów własnych. Wartość szacunkowa tych realności wynosi 1677 kor. 56 h.

Najniższa oferta 1118 kor. 38 h.
Warunki licytacyjne, wyciąg i t. d., przejrzeć można w sądzie tut. w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. E. XX. 1818/12 (21) (3759 3-3)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek gal. Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dr. Włodzimierza Mochackiego we Lwowie, oraz Lwowskiego Towarzystwa Bankowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Ignacego Weissę we Lwowie, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. XX. na zasadzie warunków, które się niniejszym zatwierdza, licytacja realności lwh. 876/I. ks. gr. gm. Lwów bez liczby konstr. przy ul. Zielonej z przystępem i wyjazdem od ul. Torosiewicza przez realność lk. 831 1/4, składającą się z p. gr. lk. 595/2, o powierzchni 65229 m², na której znajdują się piec kłogowy, komin fabryczny, dwa baraki, trzy szopy, 550 daszków i wyhodek.
Wartość szacunkowa 81554 kor. 80 h.

Ogólna wartość z przynależnościami 84.300 kor.

Najniższa oferta 42.150 kor.

Do realności lwh. 876 I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 415 kapsli do nakrywania otworów, 16 dźwiigni do podnoszenia kapsli, 8 okien, 3 kraty, schodki drabinowe, 4 klucze i 550 daszków oszacowane na 2426 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym Nr. XX.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. E. 2267/12 (8) (3736 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zaszczycy Ziemi we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Iwasieczka, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Busku, licytacja realności obj. lwh. 103, 266, 641 i 691 ks. gr. gm. Banunin, wraz z przynależnościami składającymi się z krzaków laskowych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione ad a) na 5494 kor. 90 h., wraz z przynależnością ad b) — 1042 kor. 70 h., ad c) 2871 kor. i ad d) 1403 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3663 kor. 26 h., ad b) 694 kor. 90 h., ad c) 1914 kor. i ad d) 935 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. 2436/12 (6) (3739 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marka Bekara, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Busku, licytacja realności obj. lwh. 349 i 12 lwh. 888 ks. gr. gm. Rzepniów wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 jasionów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione ad a) na 1394 kor. 75 h., ad b) na 6 kor., przynależności zaś na 2 korony.

Najniższa cena wynosi ad a) 929 kor. 83 h., ad b) 4 korony, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 1 marca 1913.

L. IX. a 4/83 (3707 3-3)

Rozpisanie c. k. Dyrekcji budowy dróg wodnych na wykonanie robót przy kanalizacji Wisły pod Krakowem.

Rozdanie obejmuje wszelkie roboty około regulacji rzeki, będące w związku z projektowaną kanalizacją Wisły w obrębie losu III-go.

Roboty, które natychmiast po odebraniu gruntów pod budowę mają być rozpoczęte, należy ukończyć najpóźniej do końca lipca roku 1914.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanej koweczce opatrzonej napisem „Oferta na roboty przy kanalizacji Wisły pod Krakowem III. los najpóźniej do 18 kwietnia 1913, 12 godziny w południe do dziennika podawczego Ekspozytury c. k. Dyrekcji budowy dróg wodnych w Krakowie przy ul. Basztowej 1. 18.

Ustanowienie cen pozostawia się oferentowi, który ceny jednostkowe dla poszczególnych robót ma wstawić w spisy cen.

Komisyjne otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferujący lub tychże pełnomocnicy nastąpi dnia 19 kwietnia 1913 o

godzinie 12 w południe, w wyżej wymienionej Ekspozyturze.

Oferta obowiązuje oferenta po dzień 17 maja 1913, w tym terminie nastąpi zawiadomienie o przyjęciu lub odrzuceniu oferty.

Oferenci muszą używać przepisanych formularzy ofert, które mogą otrzymać w wyżej wymienionej Ekspozyturze w Krakowie. Tamże można przeglądać wszelkie załączniki i bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert.

Integralne części oferty mają stanowić: Plan sytuacyjny i plan wykupna gruntów,

Przekroje podłużne,
Przekroje poprzeczne,
Ogólne warunki budowy dróg wodnych,
Szczegółowe warunki budowy dróg wodnych wraz z uzupełnieniami w spisach cen,
Spis cen wraz z przedmiarem i oferowanymi kosztami budowy.

Postanowienia dla wnoszenia ofert.

Wadium wynosi 5 pr. z oferowanej sumy i należy je złożyć przed upływem terminu do wnoszenia ofert w c. k. Filialnej kasie krajowej w Krakowie. W razie przyjęcia oferty służy złożone wadium jako kaucja kontraktowa.

Oferty spóźnione lub nie odpowiadające ustanowionym warunkom będą uważane jako nie wniesione.

Wiedeń, w marcu 1913.

C. k. Dyrekcja budowy dróg wodnych.

Zl. IX. a. 4/83

Bauausschreibung der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen, betreffend die Ausführung der Bauarbeiten für die Kanalisierung der Weichsel bei Krakau.

Die Vergebung umfasst die mit der Ausführung der projektierten Kanalisierung innerhalb des Bauloses III. verbundenen Flussregulierungs-Arbeiten.

Die nach Übergabe des Baugrundes ohne Verzug in Angriff zu nehmenden Arbeiten sind bis längstens Ende Juli des Jahres 1914 fertigzustellen.

Die Offerte sind unter versiegeltem Umschlage mit der Bezeichnung „Offert für die Weichselkanalisierungsarbeiten bei Krakau, III. Baulos“, bis spätestens 18 April 1913, 12 Uhr mittags, im Einreichungsprotokolle der Expositur der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen in Krakau, Basztowa 18, einzureichen.

Die Preiserstellung wird dem Anbotsteller überlassen, der die Einheitspreise für die einzelnen Arbeitsgattungen in die Preisverzeichnisse einzusetzen hat.

Die kommissionelle Eröffnung der Offerte findet am 19 April 1913, 12 Uhr mittags bei der genannten Expositur statt und es steht den Offertstellern, beziehungsweise deren Bevollmächtigten frei, dieser Offertöffnung beizuwohnen.

Die Offerenten haben bis zum 17 Mai 1913, im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Termine erfolgt auch die Verständigung über Annahme oder Ablehnung des Offertes.

Die Offerenten haben sich des vorgeschriebenen Angebotsformulares zu bedienen, welches bei der genannten Expositur in Krakau erhältlich ist. Dasselbst können auch sämtliche Offertbehalte und die näheren Bestimmungen für die Offerteinbringung eingesehen werden.

Integrierende Bestandteile des Offertes haben zu bilden:

Situations- und Grundeinlösungsplan,
Längenprofile,
Querprofile,
Allgemeine Bedingnisse für Wasserstrassenbauten,

Besondere Bedingnisse für Wasserstrassenbauten samt Ergänzungen in der Preisliste,

Preisliste nebst Vorausmass und Baukostenangebot,

Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten.

Das Vadium beträgt 5 Prozent der Offertsumme und ist vor Ablauf des Einreichungstermines bei der k. k. Filial-Landeskassa in Krakau zu erlegen. Bei Annahme des Offertes gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

Verspätete oder den der Ausschreibung zugrundegelegten Bedingungen nicht entsprechende Offerte werden als nicht eingebracht angesehen.

Wien, im März 1913.

K. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen.

D. I. Nam. IX. b. 296 24 1913 (3708 3-3)
Obwieszczenie.

Na niepodzielne zabezpieczenie wykonania rekonstrukcji gościńca podolskiego w Złoczowie w km. 66-745—67-650 rozpisuje c. k. Namiestnictwo publiczną rozprawę ofertową z uwagą, że zatwierdzenie ofert przysługuje c. k. Ministerstwu robót publicznych.

Koszta fiskalne wszystkich robót przy powyższej budowie w drodze przedsiębiorstwa wykonać się mających, obliczono na 34.313 kor. 77 hal. a wadium do oferty do-

łączyć się mające na 1800 (tysiąc ośmset) koron.

Roboty powyższe mają być wykonane w latach 1913 i 1914. Wykonać się mające roboty przedstawiono w przedmiarze lit. C. odnoszące się do nich ceny jednostkowe lub kwoty ryczałtowe w wykazie cen jednostkowych li. D. Wykonanie robót odpowiadać ma warunkom ogólnym lit. A. i szczegółowym lit. B. Nadto dla objaśnienia robót służyć mają plany lit. E. F. G.

Wszystkie te załączniki, stanowiące podstawę do ewentualnie zawrzeć się mającego na podstawie oferty kontraktu, są do przejrzania w tutejszym Departamencie IX. b. budowy dróg i mostów, w godzinach urzędowych przed terminem licytacji, która odbędzie się w tymże Departamencie w dniu 16 kwietnia 1913 o godzinie 12 w południe.

Oferty zestawione wedle przepisanej wzoru, które bezpłatnie w wspomnianym Departamencie c. k. Namiestnictwa wraz z przepisami o ofertach otrzymać można, należy wnieść przy ściśle zastosowaniu się do tych przepisów, w kopercie zapieczętowanej z napisem: „Oferta na rekonstrukcję gościńca podolskiego w Złoczowie w km. 66-745—67-650 nie otwierać przed rozprawą“ do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, najpóźniej do godziny 12 w południe, w dniu licytacji, przy której przeprowadzeniu oferty, względnie ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Równocześnie należy złożyć próbki materiałów, które oferent do robót zamierza użyć a to przeróbki kamienia na bruki ścieżek i próbki szutru do pokładu górnego.

Na poszczególnych próbkach należy podać miejsce poboru materiału i opatrzyć je pieczęcią i podpisem oferenta następnie starannie opakować i oznaczyć napisem: „Próbki materiałów do oferty na rekonstrukcję gościńca podolskiego w Złoczowie.“

We Lwowie, dnia 10 marca 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Usty a n o w s k i w. r.

L. cz. E. 3196/12 (3457)
Edykt licytacyjny.

Dnia 16 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja połowy realności lwh 1417 gm. Żupawa składającej się z pgr. o powierzchni 24 ar 07 m² i budynku mieszkalnego.

Nieruchomość ta oceniona na 232 kor. Najniższa cena wynosi 154 kor. 67 h. Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 10 marca 1913.

(3874 1-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

Poniedziałek dnia 31 marca 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, maszyna do szycia i kasa ogniotrwała.

Wtorek dnia 1 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: różne towary domowe, galanterya, towary modne męskie i nowe meble stylowe.

Środa dnia 2 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe i cztery skrzynie cukru.

Czwartek, dnia 3 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, kasa ogniotrwała, urządzenia szynkowni, beczki, flaszki, trunki etc.

Piątek, dnia 4 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, urządzenie kawiarni, trunki rozmaite, wyroby żelazne.

Sobota, dnia 5 kwietnia 1913 od 4 do 8 godz. wieczorem: sprzęty domowe, towary korzenne, zegarek srebrny męski, urządzenie kawiarni.

Po za sądową halą w miejscu przechowania, a to:

Poniedziałek, dnia 31 marca 1913 o godz. 9 przed południem:

a) przy ul. Słonecznej 6 towary bławatne i urządzenie sklepowe.

b) o godz. 10 przed południem: przy ul. Panińskiej l. 31 i przy ul. św. Marcina l. 38 wyroby żelazne.

c) przy ul. Jakóba Hermana l. 11: przybory instalacyjne.

Czwartek, dnia 3 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem, przy ul. Piekarskiej l. 91, 1 koń.

o godz. 10 przed południem: przy ul. Kaźmierzowskiej l. 13: towary płócienne i urządzenie sklepu.

Piątek, dnia 4 kwietnia 1913:

- a) o godz. 9 przed południem: Tkacka l. 38: warstwy stolarskie i deski.
 b) o godz. 9 przed południem: przy ul. Zborowskiej 26: konie i wozy.
 c) o godz. 10 przed południem: przy ul. Krakowskiej l. 21: kapy, dywany, obrusy etc.
 Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu w przechowni przed licytacją.
 Lwów, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. VIII. 2136/12 (5) (3471)

Edykt licytacyjny.
 Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Tyczynie, zastąpionego przez adw. dr. N. Kannera w Rzeszowie, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 parter licytacja realności lwh. 1204 ks. gr. gm. kat. Rzeszów wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch akacy i parkanu.
 Nieruchomość obejmująca plac budowlany wystawiona na licytację jest oceniona na 18.500 kor., w czem przynależności na 227 kor.

Najniższa cena wynosi: 9250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne, które obecnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 35 parter

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII Rzeszów, dnia 1 stycznia 1913.

L. cz. E. 110/13 (7) (3459)

Dnia 30 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 1706 gm. Tyśmienica objętej, Stefana Jamnickiego własnej, składającej się z pbud. 296 obszaru 63 m², z drewnianym domem mieszkalnym i starą stajnią.
 Nieruchomość ta oszacowana z policzeniem dożywocia na 101 kor.

Najniższa cena wynosi 67 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.
 C. k. Sąd powiatowy, Tyśmienica, dnia 9 marca 1913.

L. cz. E. 2309/12 (4) (3824)

Edykt licytacyjny.
 Na żądanie Leona Liebera w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 24go kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Zaleszczykach licytacja realności objętej lwh. 472 ks. gr. gm. Zaleszczyki stare, skła dającej się z parcel gr. lkat. 220/14, 220/15 i 220/16, oraz realności objętej lwh. 470 tejsze samej księgi gruntowej, składającej się z pgr. lkat. 220/23, 220/24, 220/20 oznaczonych, wraz z przynależnościami.
 Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 5072 kor.

Najniższa cena wynosi 3381 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.
 C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. Zaleszczyki, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. XIII. 5012/12 (3) (3850)

Edykt licytacyjny.
 Na wniosek Katarzyny Markowej w Zabierzowie odbędzie się dnia 19 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 49,

na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja połowy realności lwh. 376 gm. kat. Zabierzów (grunt bez budynków nadający się pod budowę).

Wartość szacunkowa 243 kor.
 Najniższa oferta 182 kor. 25 h.
 Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII. Kraków, dnia 12 marca 1913.

L. cz. E. 1720/12 (5) (3888 1—2)

Edykt licytacyjny.
 Dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, licytacja 23 części realności obj. lwh. 1700 gm. Wełdzierz.
 Nieruchomość powyższa ceniona jest na 4050 kor. 40 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 2703 kor. 37 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dolina dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 3911/12 (6) (3785)

Edykt licytacyjny.
 Na żądanie Feški Michalewskiej w Skwarzawie, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja:

a) realności obj. lwh. 1971 gm. Skwarzawa, składającej się z pbud. 311/1 i pgr. 786/1 obszaru 4 a. 14 m²,
 b) połowy lwh. 2289 gm. Skwarzawa składającej się z pb. 341/2, na której znajduje się dom i stajnia i z pgr. 786 2 i 787 obszaru 6 a. 44 m.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona:

ad a) na 490 kor.,
 ad b) na 876 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 326 kor. 66 h.,
 ad b) 584 kor. 34 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Złoczów, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. E. VIII. 4059/12 (9) (3853)

Edykt licytacyjny.
 Na żądanie Kasy oszczędności miasta Przemyśla, zastąpionej przez adw. dr. Smutnego, odbędzie się dnia 7go maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, w Przemyśle licytacja realności obj. lwh. 1247 ks. gr. gm. Przemyśl.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 6162 kor. 41 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 4108 kor. 31 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Przemyśl, dnia 12 marca 1913.

L. cz. E. 2684/12 (14) (3887 1—2)

Edykt licytacyjny.
 Dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacja:

a) całej realności lwh. 525,
 b) całej realności lwh. 670,
 c) całej realności lwh. 896,
 d) całej realności lwh. 2027 gminy Nadziejów.

Powyższe realności oceniono na:

ad a) 355 kor. 50 h.,
 ad b) 6122 kor. 50 h.,
 ad c) 331 kor. 87 h.,
 ad d) 1384 kor. 50 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad a) 237 kor.,
 ad b) 4126 kor. 74 h.,

ad c) 221 kor. 25 h.,
 ad d) 923 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dolina, dnia 12 marca 1913.

L. cz. E. 2295/11 (3893)

Edykt licytacyjny.
 Na żądanie Bractwa cerkiewnego w Czernicy, zastąpionego przez ks. Wasyla Kuźmyca, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności obj. lwh. 18 gm Czernica.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 760 kor.

Najniższa cena wynosi 506 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II. Mikołajów, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. VII. 663/13 (4) (3918)

Edykt licytacyjny.
 Dnia 21go maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21, odbędzie się licytacja 653 części realności obj. lwh. 329 gm. Delatyn, zobowiązanego własnych, wraz z przynależnościami wymienionymi, w protokole opisanymi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 466 kor., przynależności zaś na 69 kor.

Najniższa cena wynosi 356 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Delatyn, dnia 11 marca 1913.

L. cz. E. 190/13 (4) (3912 1—3)

Edykt licytacyjny.
 Dnia 2 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. IV. we Lwowie licytacja realności obj. lwh. 813 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 28.660 kor.

Najniższa cena wynosi 14.330 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV. Lwów, dnia 21 lutego 1913.

Ч. сп. E. VIII. 4107/12 (10) (3663)

Оголошене переторгу.
 На пошран кредитного Общества „Нива“ в Перемишля, заступленого через адв. др. Черлунчакевича, відбуде ся 21 цвітня 1913, о годині 4 по полудні, в низше означенім суді, комната ч. 14, в Перемишля, переторг 1/2 реальности вик. гіп. ч. 12 гром. Перекопана.

Продати ся маюча недвижність, властиво єї половина, є оцінена на 376 кор.

Найнизша подана виносить квоту 250 кор., повизше тої квоти не вібуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі винішним затверджає ся і грамоти відносячі ся до недвижності (втяг гіпотечний, втяг катаstralний, протоколи оціненя і т. д.), можуть ті, що мають охоту купувати, пе-

реглянути в низше означенім суді, комната ч. 14, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізніше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижності самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижності якісь права або тягари суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитам в суді, як би они ані не мешкали в області низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII. Перемишль, дня 9 марта 1913.

L. 904/13 (3758)

Обвещшение.
 Celem zabezpieczenia dostawy materiyalów kowalskich dla c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie do końca roku 1913 rozpisuje się ograniczoną rozprawę przetargową.

Zapotrzebowanie roczne wynosi w przybliżeniu:

300 kg. blachy białej;
 1800 kg. blachy cynkowej;
 600 kg. blachy żelaznej;
 200 kg. blachy pocynkowanej;
 800 kg. żelaza sztabowego różnych wymiary i fasonów;
 800 kg. żelaza kąowego;
 400 kg. żelaza wstążkowego;
 100 kg. drutu żelaznego;
 100 kg. cyny angielskiej;
 100 paczek nitów rozmaitych wymiarów;
 100 paczek śrub rozmaitych rozmiarów i 200 paczek gwoździ rozmaitych.

Pisemne oferty ostemplowane i zapieczętowane przy równoczesnem złożeniu kwitu c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie na złożone tam poręczne w kwocie 200 koron gotówką lub papierach pupilarnych mają być wniesione do Zarządu c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie, najpóźniej do 11 kwietnia b. r., do godziny 12 w południe.

Oferty muszą być przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i nazwiska z dokładnem podaniem miejsca zamieszkania zaopatrzone, zawierać mają żadaną cenę w cyfrach i słowach, jakoteż oświadczenie, że oferent przyjeżdża warunki ofert i kontraktu i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Oferty niedokładne lub powyższem poręcznem nie pokryte, lub też inne warunki i zastrzeżenia zawierające, lub po upływie powyż podanego terminu wniesione, nie będą uwzględnione.

Warunki ofert i kontraktu przejrzeć można w kancelaryi Zarządu c. k. Zakładu kary.

Oferenci pozostają w słowie aż do rozstrzygnięcia przez c. k. Nadprokuratorję Państwa we Lwowie.

Lwów, dnia 19 marca 1913.

L. cz. E. VII. 4257/12 (6) (3919)

Edykt licytacyjny.
 Dnia 8 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21, odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 69 gm. Jamna zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami opisanymi w protokole ocenienia.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 10.378 kor. 21 hal., przynależności zaś na 538 kor.

Najniższa cena wynosi 7277 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Delatyn, dnia 15 marca 1913.

L. cz. E. IX. 4342/12 (7) (3911)

Edykt.
 Dnia 4go kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, w sali Nr. 22, licytacja realności:

1. 13 cz. lwh. 299 gm. Werbiąż niżny ocenionej na 1100 kor.,
 2. 3/48 cz. lwh. 300 gm. Werbiąż niżny ocenionej na 75 kor.,
 3. 14 cz. lwh. 447 gm. Werbiąż niżny ocenionej na 380 kor.
 4. lwh. 600 gm. Werbiąż niżny, ocenionej na 8700 kor.

Najniższa cena:
 ad 1. 733 kor. 32 h.,
 ad 2. 50 kor.,
 ad 3. 253 kor. 32 h.,
 ad 4. 5800 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału XI.

Zarzut niedopuszczalności licytacji musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacji.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na t. blicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kołomyja, dnia 15 lutego 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 923. (3773 3--3)

Obwieszczenie.
Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. karnej dla II. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1913 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu — c. k. radcę Dworu jako prezidenta tegoż sądu dr. Włodzimierza Kozickiego przewodniczącym, a c. k. wiceprezidenta Konstantego Onyszkiewicza, nadradcę Konstantego Mironowicza, radców Emiliana Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrotha, Klemensa Zahradnika i Jana Curkowskiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 5 maja 1913, o godzinie 8 rano.
Tarnopol, dnia 21 marca 1913.

L. cz. C. I. 143/13 (3800 3--3)

E d y k t.
Przeciw Semkowi Najda, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Michała Najdę, rolnika w Ruskim, pozew o własność 1/8 + 4/120 lwh. 28 i 1/4 + 4,60 lwh. 30 gm. Ruskiego zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 2 kwietnia 1913 o godzinie 9 rano, w sądzie poniżej wymienionym, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Semka Najdy ustanawia się p. dr. Szaraniewicza, adwokata w Lutowiskach, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 8 marca 1913.

L. cz. C. I. 106/13 (1) (3426 3--3)

E d y k t.
Przeciw Dawidowi Beller z Hryniowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do podpisanego sądu przez Etlę Apotheker pozew o 900 kor. zpn., na podstawie którego wyznaczono rozprawę na dzień 9 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Dawida Bellera, ustanawia się p. dr. Maurycego Schrenzla, adwokata w Bóbrce, kuratorem, który zastępywać będzie niewiadomego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 24 lutego 1913

L. cz. C. I. 120/13 (3) (3886 1--3)

E d y k t.
Przeciw Samuelowi Hornik z Pietniczaka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do podpisanego sądu przez Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Bóbrce pozew o 338 kor. zpn., na podstawie którego wyznaczono rozprawę na dzień 9 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się p. dr. Romana Perfekiego, adwokata w Bóbrce, kuratorem, który zastępywać będzie Samuela Hornika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. C. VI. 954/12 (3902)

E d y k t.
Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Marcelim Matanowskim, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez dr. Władysława Ekierta pozew o 250 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya w tutejszym sądzie, w sali rozpraw Nr. III, na dzień 9 października 1912, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tejże nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Bardta, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 26 września 1912.

L. cz. L. hip. 4034/12 (3902)

E d y k t.
Zneci z Czajków Cyganowej z Ruszczy ma być doręczoną uchwała z dnia 15 lipca 1912 L. hip. 2906/12, którą między innymi zezwolono na intabulację prawa własności połowy realności lwh. 31 ks. gr. gm. kat. Ruszcza. dotąd jej własnej, na rzecz Franciszka Czajki.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Łucya z Czajków Cyganowa przebywa ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Stanisława Krygowskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIX.
Kraków, dnia 7 grudnia 1912.

L. cz. C. II. 117/13 (2) (3885)

E d y k t.
Przeciw Mosesowi Morgunowskiemu i Otylii Morgunowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Manesa Herza pozew o 525 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tymże sądzie na dzień 1 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mosesa i Otylii Morgunowskich ustanawia się p. adwokata dr. Maciejowskiego w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 18 marca 1913.

L. cz. C. I. 189/13 (3891)

E d y k t.
Przeciw Michałowi Czernichowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Kasę pożyczkową i handlową w Skale n/Z. pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 kwietnia 1913, o godz. 9:30 przed południem, w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Lwa Łopatyńskiego, adwokata w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 5 marca 1913.

L. cz. C. IX. 105/13 (3816)

E d y k t.
Przeciw Zalełowi Wolf, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez firmę Emannei Pollak & Sobn we Wiedniu pozew o 773 kor. 80 hal., w której to sprawie została rozpisana rozprawa na dzień 8 kwietnia 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Manelesa, adwokata w Skolem kuratorem ad actum.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Skole, dnia 20 marca 1913.

L. cz. C. II. 40/13 (3892)

E d y k t.
Przeciw Majerowi Kanarkowi z Korczyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Iaką Korzennika z Krosna pozew o 879 kor. 22 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem, w budynku przy ulicy Suchodolskiej, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Majera Kanarka ustanawia się p. dr. Józefa Wilusza, adwokata w Krośnie, kuratorem na czas ich ich nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 11 marca 1913.

L. cz. Cw. IV. 843/13 (3) (3714)

E d y k t.
Przeciw Gizeli Starkowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez filię praskiego Banku kredytowego we Lwowie pozew o zapłatę

sum wekslowych 6000 kor., 6000 kor., 6000 kor., 6000 kor., 6000 kor., 6000 kor., 6000 kor., 6000 kor., 6000 kor., 6000 kor., 6000 kor., 6000 kor., 6000 kor. i 6.000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 22 lutego 1912 L. cz. Cw. IV. 743/13 (1).

Celem strzeżenia praw Gizeli Starkowej ustanawia się p. dr. Leona Jekelasa, adwokata krajowego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Gizelę Starkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. Cw. 250/13 (2) (3718)

E d y k t.
Przeciw Aronowi Moser, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Bank zaliczkowy w Czortkowie pozew o 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Goldberga, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. Cw. X. 1682/13 (1) (3713)

E d y k t.
Przeciw Maryi Baurowiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie dnia 1 lutego 1913 pozew wekslowy o 2750 kor. zpn. przez firmę E. & J. Strömenger we Lwowie.

Wobec tego wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Maryi Baurowiczowej, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Ignacego Weina we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Baurowiczową na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 1 marca 1913.

L. cz. Cw. 461/13 (1) (3657)

E d y k t.
Przeciw A. E. Schönkerowi w Oświęcimiu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach przez Bank kredytowy w Bartfa pozew o 3000 koron i 2000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. I. Wachsmanna, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 12 marca 1913.

L. cz. C. IV. 118/13 (1) (3851)

E d y k t.
Przeciw Dawidowi Ganzowi i spółn., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez Wolfa Landana, kupca w Oświęcimiu pozew o 650 kor. z wnioskiem z § 1101 k. c.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie I. audyencya na 28 lutego 1913, o godzinie 9 przed południem w sali Nr. IV.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Ganz, ustanawia się p. dr. Przeworskiego, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Ganz w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział IV.
Kraków, dnia 26 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 1691/13 (1) (3469)

E d y k t.
Przeciw Stefanowi Wiktorowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 5500 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw wyż nazwanego ustanawia się p. dr. Reinera, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 1 marca 1913.

L. cz. Cw. 254/13 (1) (3555)

E d y k t.
Przeciw Samuelowi Knoblochowi z Kołaczyca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jasle przez Stanisława Wiewojewskiego w Kołaczycach pozew o 1200 kor., 1200 kor. i 2100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty do l. cz. Cw. 254/13 (1).

Celem strzeżenia praw Samuela Knoblocha ustanawia się p. dr. Kulczyckiego, adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo wierzycieli, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 13 lutego 1913.

L. cz. C. I. 87/13 (1) (3923)

E d y k t.
Przeciw Bazylemu Dolskiemu Michalkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Piotra Daszkiewicza pozew o uznanie i wpis prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10 kwietnia 1913, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Bazylego Dolskiego Michalkiewicza z Nowoszyca ustanawia się p. adwokata dr. Joachima Schaffla w Łące, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bazylego Dolskiego Michalkiewicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łąka, dnia 21 marca 1913.

L. cz. Cw. X. 1971/13 (1) (3830)

E d y k t.
Przeciw Herzowi Lapter, ostatnio we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Galicyjski Związek kredytowy kupiecki we Lwowie pozew o 1000 i 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Herza Laptera ustanawia się p. dr. Maksymiliana Sokala, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. 558/12 (8) (3889)

E d y k t.
Pani Katarzynie Pacyna w Przewrotnem w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie o 400 koron, ma być doręczoną uchwała z dnia 16 lutego 1913 L. cz. E. 558/12 (6), którą dozwolono sprzedaż połowy realności lwh. 812 gm Przewrotne.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Katarzyna Pacyna obecnie przebywa, ustanawia się celem strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. Wincentego Chłodnickiego w Głogowie.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Katarzynę Pacyna w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Głogów, dnia 20 marca 1913.

L. cz. Cw. IV. 4022/12 (3) (3345)

E d y k t.
Przeciw Gizeli Starkowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Powszechny Bank depozytowy filia we Lwowie, pozew o zapłatę sumy wekslowej 9000 kor., 6000 kor., 3000 kor. i 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 26 grudnia 1912 L. cz. Cw. IV. 4022/12 (1).

Celem strzeżenia praw Gizeli Starkowej ustanawia się p. dr. Leona Jekelasa, adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Gizelę Starkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. Cw. 1031/13 (1) (3648)
E d y k t.

Przeciw Mendlowi Hausmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo handlowe i gospodarcze „Merkur“ w Głogowie pozew wekslowy o 475 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mendla Hausmana ustanawia się p. dr. Leckera, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. Cw. 2144/13 1 (3734)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Zalera Wolfowi, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez powoda Sachariasa Grauberda w Stryju pozew o 4000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Zalera Wolfa ustanawia się p. adwokata dr. Fichnera w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zalera Wolfa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 17 marca 1913.

L. cz. Cw. 1370 13 (2) (3765)
E d y k t.

Przeciw Jakobowi Groshausowi i Leibowi Horowitzowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę oszczędności miasta Rzeszowa pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw powyż nazwanych ustanawia się p. dr. Fröhlicha, adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nazwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 7 marca 1913.

L. cz. Cg. 21/13 (1) (3833)
E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Jaszczyszynowi s. Piotra, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Simona Buka, kupca w Czortkowie pozew o zapłacenie kwoty 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencję na dzień 23 stycznia 1913, o godz. 830 przed poł., w biurze II.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Jaszczyszyna s. Piotra ustanawia się p. dr. Maksymiliana Appenzellera adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Czortków, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 71/13 (1) (3894)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z pobytu Iłkowi Heimann, przedtem w Bojanicy, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Kasę zaliczkową, zast. przez adw. dr. Kaima w Mostach wielkich pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencja na dzień 4 kwietnia 1913, o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw ustanawia się p. adw. dr. Klafena w Mostach wielkich kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ku-

rauda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 15 marca 1913.

L. cz. C. I. 101/13 (2) (3898)
E d y k t.

Przeciw Marcelinie Michalskiej, Augustowi, Józefie i Julii Zmorskim, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Chaima Brüstigera pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 344 gm. Nowoszyń.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 17 kwietnia 1913, na godz. 9 rano, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Marceliny Michalskiej, Augusta, Józefa i Julii Zmorskich ustanawia się p. dr. Michała Łukusę, adwokata w Żurawnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcelinę Michalską, Augusta, Józefa i Julię Zmorskich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 5 marca 1913.

L. cz. C. I. 102/13 (1) (3899)
E d y k t.

Przeciw nieobjętym masom spadkowym po ś. p. Naści i Hasi Grendzoła wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Melecha Pennera pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 17 kwietnia 1913, na godz. 9 rano, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw nieobjętych mas spadkowych po ś. p. Naści i Hasi Grendzoła ustanawia się p. dr. Bernarda Goldfiagera, adwokata w Żurawnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjęte masy spadkowe po ś. p. Naści i Hasi Grendzoła w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 5 marca 1913.

L. cz. Cw. 4485/13 (2) (3880)
E d y k t.

Przeciw p. Iwanowi Iwanków Dmytra, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez p. Mosesa Kalmussa w Herodence pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty pto 1600 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionego ustanawia się p. dr. Wieselberga adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 4622/12 (3881)
E d y k t.

Przeciw p. Pyłypowi Symynyszyn, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Borucha Leibę Ofienbergera, kupca w Herodence pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty pto 400 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionego ustanawia p. adw. dr. Morawskiego w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 4649/13 (4) (3729)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Masełko z Siedlisk, nieznanemu z miejsca pobytu, wniesiono do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu Towarzystwo zaliczkowe w Przemyślu pozew o 460 kor., na który wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Dobrzańskiego, adwokata w Przemyślu, kuratorem, który zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 19 marca 1913.

L. cz. Cw. 5822/12 (3730)
E d y k t.

Przeciw Isakowi Kowlerowi ze Skołozowa, nieznanemu z miejsca pobytu, wniesiono do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu

Towarzystwo zaliczkowe przemysłowców i rolników w Radymnie pozwy do Cw. 5822/12, 5823/12, 5824/12, 5825/12 pto 1685 koron, na podstawie których wydano nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Ameisena, adwokata w Przemyślu, kuratorem, który zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 7 stycznia 1913.

L. cz. C. IV. 309 13 (1) (3854)
E d y k t.

Przeciw Jędrzejowi Rydzowi synowi Wojciecha, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Benziona Freunda w Rzeszowie pozew o 423 kor. 38 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 26 kwietnia 1913, na godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Rydza syna Wojciecha ustanawia się p. dr. Stepka, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Rydza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 14 marca 1913.

L. cz. E. 3844/12 (3) (3798)
E d y k t.

Maciejowi Hurkacz w Chłopach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Komarnie przeciw Maciejowi Hurkacz o 200 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 18 grudnia 1912 l. cz. E. 3844/12 (2).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Maciej Hurkacz przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adwokata dr. Fryderyka Nussenblatta w Komarnie.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komsarno, dnia 20 lutego 1913.

L. XVII. 2243 126.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z 27 marca 1913 L. XVII. 2243 126, w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie, e. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 3. marca 1913 L. XVII. 452/122 zarządza na podstawie reskryptu e. k. Ministerstwa rolnictwa z 22. marca 1913 L. 12212 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny, co następuje:

1. Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania nierogacizny do Galicji z powiatów: Banjaluka, Bihac, Bijelina, Bos. Dubica, Bos. Novi, Dervent, Fojnica, Glamoč, Gračanica, Jajce, Ključ, Konjic, Kotor-Varoš, Livno, Ljubinja, Ljubuški, Maglaj, Mostar, Prnjavor, Rogatica, Tešanj, Tuzla, Varecar-Vakuf, Visoko, Zenica, Zepče, Zvornik i Županjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie nieopowiąrtowanym obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, będą karane według ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177 przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tejże ustawy oraz odnośnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 marca 1913.

Za e. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. XVII. 1827/33.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z 27. marca 1913 l. XVII. 1827/33 względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej.

C. k. Ministerstwo rolnictwa obwieszczeniem z 18. marca 1913 L. 11.721 2096 ogłoszonym w „Wiener Zeitung“ z 19. marca 1913 Nr. 66 zarządziło aż do odwołania względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa, co następuje:

„Na podstawie §§ 4. i 5. ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177 i rozporządzenia ministerjalnego z 10. lutego 1910 Dz. p. p. l. 36 postanawia się co następuje:

I.

W myśl § 1. ustępu 1, I. części rozporządzenia ministerjalnego z 31. grudnia 1907 (Dz. p. p. l. 282) i według § 1., ustępów 2 i 3, jakoteż § 4, punktu 2. tej samej części powołanego rozporządzenia, zakazane jest z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. Korony węgierskiej wprowadzanie dotychczasowych gatunków zwierząt z gmin wymienionych w rządowych periodycznie wychodzących węgierskich, względnie kroacko-slawońskich wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych, przysyłanych e. k. władzom politycznym I. instancyi i lekarzom weterynaryjnym wykonującym oględziny na stacjach kolejowych, tudzież z gmin sąsiednich.

II.

Z powodu chorób zaraźliwych zwierzęcych panujących w granicznych powiatach i tak:

a) przyszycey w powiecie sądowym Nezsider, Rajka (komitat Moson), Szakoleza łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nyitra), Malaczka (komitat Pozsony) na Węgrzech zakazany jest przywóz zwierząt razi-cowych;

b) pomoru w powiatach sądowych: Kőszeg łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Vas), Csaktornya (komitat Zala), na Węgrzech i w powiatach Gračac (komitat Lika-Krbawa), Ivance, Krapina, Varaždin (komitat Varaždin), Zagreb (komitat Zagreb), w Kroacyi i Sławonii zakazany jest przywóz świń;

c) ospy u owiec w powiatach sądowych: Késmárk łącznie z miastami Késmárk, Leibicz i Szepesbáta, Olubló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szepes), na Węgrzech zakazany jest przywóz owiec z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III.

Z powodu zawielenia chorób zaraźliwych zwierzęcych zakazane jest:

1. Z Węgier:

Z powodu zawielenia pomoru wprowadzanie świń z następujących powiatów sądowych: Szikszó (komitat Abauj-Torna), Kiskun (komitat Arad), Bácsalmás, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, 1 i 2 okręg (komitat Bács-Bodrog), Tiszahát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Cseffa (komitat Bihar), Mezőcsát (komitat Borsod), Mezőkövesd (komitat Csanád), Tiszántúl łącznie z miastem Szentcsanak (komitat Csongrád), Adony, Sároboz (komitat Fejér), Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Toronja (komitat Gömör-Kishont), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Heves, Pétervárszár (komitat Heves), Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagyküküllő), Balassagyarmat, Fülek, Losonc łącznie z miastem tej samej nazwy, Szirák (komitat Nógrád), Dunavecse, Godöllő, Vác łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alóáda łącznie z miastem Nyiregyháza, Nagykovács (komitat Szabolcs), Csenger (komitat Szatmár), Szilagyecseh, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szilagy), Fehértemplom łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Temes), Dunaföldvár, Tamas (komitat Tolna), Banlak, Csege, Nagykikinda łącznie z miastem tej samej nazwy, Törökbecse, Törökkanizsa (komitat Torontál), Letenye, Nova, Pacsa, Zalaegerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalazentgrót (komitat Zala), Satorjalujhely łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zemplen), jakoteż z municypalnego miasta Győr.

2. Z Kroacyi-Sławonii:

Z powodu zawielenia pomoru zakazane jest wprowadzanie świń z następujących powiatów: Gradiska nova, Pakrac, Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požega), Vinkovci, Vukovar (komitat Srijem), Novimarof, Zlatar (komitat Varaždin).

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli posyłki będą zaopatrzone certyfikatami stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisów tak za życia, jakoteż i po rzezi uznał urzędowy lekarz weterynaryjny za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla rozporządzenie e. k. Ministerstwa rolnictwa z 13. lutego 1913 L. 6213 1067 („Wiener Zeitung“ z 14. lutego 1913 Nr. 38), ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 20. lutego 1913 L. XVII. 1827/30.

Przekroczenia tych przepisów karane będą według postanowień ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 marca 1913.

Za e. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

Ч. сн. Сг. I. 11513 (2) (3883)
E d i k t.

Против Николаеви Кручовому, котрого місце побыту не е вidade, внесла Але-

ксандра Лукашевич в ц. к. окружном суді в Тернополи позов о 1725 кор зпрн. На підставі позову того визначено авдиенцію до устної розправи на день 8 цвітня 1913 о годині 8 30, Сала ч. 8.

Для стереження прав незнаного з місця зашепканя Николая Кручового установленя ся п. др. Ямполера, адвоката в Тернополи, куратором.

Тойже куратор буде повишеного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластця.

Ц. к. Суд окружный, Відділ I.
Тернопіль, дня 18 марта 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 5/13 (1) (3772 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Berla Fränkla kupca.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Spitzera w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Eliasza Simche, adwokata w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 11 marca 1913, godzina 11 przed południem, w tym sądzie, w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 26 marca 1913, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 1 kwietnia 1913, godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego. Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. S. 2/13 (1) (3775 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Abrahama Ebera 2-ga im. Schönkera kupca przedtem w Oświęcimiu obecnie z miejsca pobytu niewiadomego zarejestrowanego pod firmą „A. E. Schönker“ przerób mąki kościanej w Oświęcimiu.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Ebera 2-ga imion Schönkera ustanawia się kuratora w osobie dr. Wiktora Bałandy adwokata w Oświęcimiu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Ludwika Osuchowskiego w Oświęcimiu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Ludwika Gąsiorowski-go adwokata w Oświęcimiu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 28 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Oświęcimiu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Oświęcimiu najdalej do dnia 3 czerwca 1913, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 17 czerwca

1913 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócili koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Oświęcimiu lub w pobliżu Oświęcimia mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 14 marca 1913.

L. cz. S. 1/13 (2) (3832)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencji dnia 5 marca 1913 wierzycieli masy rozbirowej Samuela Withofa, kupca w Husiatynie, w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy adwokata dr. Aby Goldschlaga w Husiatynie, ustanawia się zawiadowcą masy p. Jakóba Tokera, kupca w Husiatynie, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana Berla Schwarza, właściciela realności w Husiatynie.

Tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy p. adw. dr. Aby Goldschlaga zwalnia się z dotychczasowego urzędu na wniosek wierzycieli masy i zarazem wzywa się go, ażeby zarząd masy i wszystko to, co wskutek tego zarządu w jego ręku pozostaje oddać bezzwłocznie nowo ustanowionemu zawiadowcy masy, ażeby do dnia 25go marca b. r. przedłożył komisarzowi konkursowemu pisemny rachunek z dotychczasowego zarządu, lub też w przeciągu tego samego czasokresu zeznał go w kancelarii sądowej do protokołu.

Nowo ustanowionego zawiadowcy masy p. Jakóba Tokera i zastępcę zawiadowcy masy p. Berla Schwarza, wzywa się, ażeby w przeciągu 3 dni jawili się u komisarsza sądowego, celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełnienia obowiązków cięższych na nich w myśl ordynacji konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 8 marca 1913.

Amortyzacje.

L. cz. T. 2/13 (3) (3844 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Leisera Reissberga wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy związkowej w Stanisławowie Nr. 97 na 1500 koron opiewającej zaopatrzonej w hasło „Ergenständig“, na imię Leisera Reissberga wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27 stycznia 1913.

Zl. T. 152/12 (1) (3641 2—3)

Amortisierung. Auf Ausuchen des Herrn Dr. Leopold Szörenyi, Advokaten in Budapest, wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angebelien in Verlust geratenen am 1 August 1907 ausgestellten für 1460 Kronen am 1 August 1908 zahlbaren vom Herrn Dr. Leopold Szörenyi als Aussteller und Herrn Jonas Halpern in Lemberg als Akzeptanten gestellten Wechsels eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen nach der dritten Verlautbarung in der „Gazeta Lwowska“ geltend zu machen, widrigenfalls wird der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt werden.

K. k. Landes-Gericht in Civilsachen,
Abth. VII.
Lemberg, am 27 Dezember 1912.

L. cz. T. 5/13 (3) (3843 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek pp. Mendla Liebera i Majera Liebera, jako na podstawie dekretu dzie-

dzictwa królewsko-węgierskiego sądu Bados z dnia 21 lutego 1901 i cesy z daty Marmarosch Siget 9 maja 1911, tudzież metryki urodzenia Beili Ruchli Lieber z daty Zabłotów 21 grudnia 1911, j ko spadkobierców bl. p. Jitty Erger, względnie prawonabywców tejże bl. p. Jitty Erger wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładowej Stowarzyszenia oszczędności i kredytu w Nadwórnej Nr. 56, pierwotnie na 150 zfr. czyli 300 koron opiewającej, obecnie ze stanem wynoszącym 516 kor. 09 h., wystawionej na imię „Jütte Erger, Nadwórna“ z zastrzeżeniem „nach der Einlagerin persönlichen rückzahlbar“.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. T. 13/13 (3) (3642 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Pawła Kuźmy we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Gal. Kasy oszczędności Nr. 131.562 na kwotę 12.755 koron wystawionej i na nazwisko „Paweł Kuźma“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 27 lutego 1913.

L. cz. T. 22/13 (3) (3643 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Salomona Rehatyna, właściciela realności we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych efektów: 1. bonu na 2000 koron z daty Lwów, dnia 4 lutego 1913, wystawionej przez Filipa Storchę; 2. książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 142.618 na kwotę 3465 kor. 98 h., opiewającej a na nazwisko „Kaucya Romana Ujejskiego i Kazimierza Bartmańskiego do dóbr Sielec-Bierków dla małoletniego Adama hr. Potockiego“ wystawionej.

Posiadacza powyższych walorów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie ad 1. jednego roku, ad 2. sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ powyższe walory za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 27 lutego 1913.

L. cz. T. II. 3/13 (1) (3770 2—3)

Edykt. Na wniosek Chaima i Nathana Aberdamów w Tarnowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne zaginionej im weksla z daty Sędziszów 6 lutego 1913 na kwotę 3000 kor. opiewającego w dniu 10 czerwca 1913 w Tarnowie u domicyliatu Berla Lówa płatnego przez Jakóba Feuerlichta akceptowanego przez Isaaka Wachtla na zlecenie Majera Lówa wystawionego na odwrotnej stronie żyrem in bianco najprzód remitentą Majera Lówa, następnie Nathana Aberdama, a na ostatku Chaima Aberdama zaopatrzonego.

Wzywa się posiadacza tego weksla, aby w zakresie dni 45 licząc od dnia 11 czerwca 1913 oryginał weksla tego wysokiemu sądownemu przedłożył, ile że w przeciwnym razie po upływie rzeczonożego terminu weksel ten amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 1 marca 1913.

L. cz. T. 1/13 (6) (3640 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek c. k. Galicyjskiej Prokuratorji Skarbu we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo wnioskodawcy zaginionych papierów wartościowych:

I. 4 proc. listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie bez kuponów:

a) Serya I. Nr. 2061 a 20.000 kor.,
b) Serya II. Nr. 5020 i Nr. 6289 a 10.000 kor.,
c) Serya III. Nr. 52.972, Nr. 46.721, Nr. 48.373, Nr. 48.475, Nr. 51.693 i Nr. 53.188 a 2000 kor.,
d) Serya V. Nr. 3102, Nr. 3103, Nr. 3104 a 200 kor. wszystkich winkulowanych.

II. Obligacyi galicyjskiego Funduszu propinacyjnego bez kuponów:

a) Serya C) Nr. 6304, Nr. 9221, Nr.

16.357 (wylosowanej dnia 30 czerwca 1911) Nr. 31.161, Nr. 31.286 (wylosowanej dnia 30go czerwca 1911 roku) Nr. 31.288 i Nr. 33.502 a 1000 zfr. czyli 2000 kor.,

b) Serya D) Nr. 5915 (wylosowanej dnia 28 czerwca 1912) Nr. 6633, Nr. 6733, Nr. 8191 i Nr. 9429 (wylosowanej dnia 28 czerwca 1912) a 500 zfr. czyli 1000 kor.,

c) Serya E) Nr. 13.991 a 100 zfr. czyli 200 kor.,

d) Serya F) Nr. 1399 a 50 zfr. czyli 100 kor. wszystkich winkulowanych.

Posiadaczy powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosili się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6tygodni i 3 dni, od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu powyższe papiery wartościowe za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. T. 17/13 (3) (3828 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Frmy Israela I. Miesesa we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla: „Lemberg den 1 August 1912. Für 6000 K. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Sechstausend den Werth in Rechnung und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Frau Ewa Weit und Frau Anna Karniol Herr Lieber Schaff in Lemberg. Israel J. Mieses m. p. Ewa Weit m. p. Anna Karniol m. p. Liber Schaff m. p.“

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 lutego 1913.

Spadki.

L. cz. A. 46/13 (6) (3697 2—3)

Edykt.

z wezwaniem nieznanym sądowni dziedzicow. C. k. Sąd powiatowy w Skolewie zawiadania, że w dniu 8 stycznia 1913 w Raniżowie zmarł Samuel Fass z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Raniżów 14 grudnia 1912.

Ponieważ sądowni nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Leib Rübner z Raniżowa kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 12 marca 1913.

L. cz. A. V. 92/12 (7) (3698 2—3)

Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ogłasza, że dnia 3 grudnia 1903 w Dobrzanach zmarła Pazia ze Sechów Romniukowa pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowiła dziedzicami swoje dzieci.

Ponieważ sądowni miejsce pobytu Fedka Secha nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Fedkiem Andressem, ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szczerzec, dnia 15 grudnia 1912.

Konkursa.

L. 221 (3875 2—3)

K o n k u r s.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1913 w kwocie 2700 koron biednej izrael. dziewczynie w dniu 28 maja 1913 jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gminy lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. na ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganany moralny żywot;
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 8 maja 1913 do kancelarii Zboru izraelskiego (przy ul. Bernsteina 12).

Lwów, dnia 20 marca 1913.

Przełożęństwo
Gminy wyznaniowej izraelskiej.

Za najlepsze trzy projekty przyznane będą trzy nagrody: pierwsza w kwocie 300 kor., druga w kwocie 200 kor., trzecia w kwocie 150 kor.

Projekty nagrodzone stają się własnością funduszu religijnego i tenże będzie miał prawo użytkowania ich bez ograniczenia do celów reklamowych.

Lwów, dnia 19 marca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. Praes. 5090/13 (3761 1—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady sędziego przy sądzie powiatowym 1 w Bochni, 2 w Ropczycach, 3 w Wieliczce, rozpisuje się konkurs.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady sędziów wnieść należy w przepisanej drodze służbowej do dnia 14 kwietnia 1913 ad 1. i 3. do prezydium sądu krajowego w Krakowie, ad 2 do prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium Sądu krajowego wyższego,
Kraków, dnia 22 marca 1913.

L. 2882/13 (3864)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia jednej posady zastępcy prokuratora państwa w VIII. klasie rangi w Czortkowie lub innych przy prokuratorystach państwa w Galicji wschodniej opróżnić się mogących posad.

Ubiegający się mają wnieść podania należycie udokumentowane w drodze służbowej do 2 kwietnia 1913 do Nadprokuratorji Państwa we Lwowie.

C. k. Nadprokuratorja Państwa.
Lwów, dnia 24 marca 1913.

L. W. 39645/1913 (3710)

K o n k u r s.

Wydział krajowy królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę Dyrektora szpitala powszechnego w Husiatynie z płacą 1800 (tysiąc osmset) koron rocznie, z trzema dodatkami pięcioletnimi po 270 kor i prawem do emerytury.

Posada ta nadana będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej, odpowiadającej wszelkim warunkom należytego pełnienia obowiązków.

W podaniu o powyższą posadę, która ma być wniesiona najpóźniej do 5 kwietnia 1913 roku wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączając dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z Uniwersytetów Monarchii austriackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa lub dokumenta, wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata, a w szczególności znajomość administracji szpitalnej.

We Lwowie, dnia 14 marca 1913.
Piotrowski w. r.

L. VII. b. 1293/7 (3760)

Ogłoszenie konkursu.

Na zasadzie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 13 marca 1913 L. 10.325, c. k. Namiestnictwo rozpisuje konkurs na projekt plakatu reklamującego zdrojowisko w Krynicy.

Projekt ma być formułą plakatów kolorowanych używanych przez zarząd c. k. kolei państwowych, kolorowany i zastosowany co do techniki i wielkości do potrzeb nowoczesnej techniki reprodukcyjnej (litografii, wzgl. druku barwnego).

Pod względem właściwego obrazu plakatu pozostawia się PP. artystom zupełną swobodę, czy to zechcą przedstawić widoki zdrojowiska, mianowicie podobizny jego ważniejszych budowli i piękności krajobrazu, czy też idealne postaci symbolizujące własności lecznicze zdrojowiska.

Legenda plakatu w języku polskim ma być umieszczona na projekcie literami odpowiadającymi obrazowemu charakterowi plakatu, a ma oznaczać nazwę zdrojowiska z wyraźnym dodatkiem „Zdrojowisko”, wysokość położenia Krynicy nad poziomem morza w metrach, źródki lecznicze Krynicy (kąpiele mineralne i borowinowe, zakład wodolecznicy), wreszcie czas trwania sezonu kuracyjnego.

Ponieważ plakaty mają być wydane w trzech językach (polskim, niemieckim i francuskim), należy legendę samą osobno zaprojektować także w języku niemieckim i francuskim w taki sposób, aby na pewnej liczbie plakatów można w miejsce legendy polskiej wydrukować legendę niemiecką, względnie francuską.

Wreszcie na plakacie musi być pozostawione miejsce na umieszczenie krótkiego przedstawienia najważniejszych dróg kolejowych prowadzących do Krynicy.

Projekty należy przedkładać najpóźniej do 30go kwietnia 1913 c. k. Namiestnictwu (departament sanitarny), gdzie można otrzymać odpis niniejszego ogłoszenia konkursu.

O przyjęciu projektu najodpowiedniejszego do wykonania, rozstrzygać wyłącznie i nieodwołalnie c. k. Ministerstwo rolnictwa.

Wyroki prasowe.

Bl. 55 (3512)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 1 März 1913, Pr. X 5 13, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 28 Februar 1913 wegen der Stellen von „Wie es unjeren Vaterlandsverteidigern geht“ nach § 222, 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 1 März 1913, Pr. V 3 13, die Weiterverbreitung des Artikels: „Alla gioventu operaia“ in der Stelle von „cerea di liberari“ bis „e inquisizione“ in der Zeitschrift: „Il Socialista Friulano“ ddo. Görz, 1 März 1913, Nummer 149 nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 März 1913, Pr. I 79/13, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Besedy casu“ vom 28 Februar 1913 wegen der Stellen von „Co se ted rekne nasim“ bis „tot samozrejmo“, von „Toho jsou si vedomi“ bis „vzdelanych Rakusanu“ und von „Jest-li se tu zamysli“ bis „zivototvorna ustroji“ des Artikels: „Sochar — Potilik: Dopis sechare Ivana Mestrovicce, redaktoru Zeitu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 März 1913, Pr. I 81/13, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Obuvnický delnik“ vom 1 März 1913 wegen der Stellen von „Nepujde vzdy“ bis „jiti nemuze“ und von „Ve mestech“ bis „nevinno“ des Artikels: „Zachranite lid od hladu a bity“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 März 1913, Pr. I 82 13, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschriften: „Vecernik, Prava lidu“ vom 27 Februar 1913 und „Pritel lidu. Zvlastni vydani, Vecerniku, Prava lidu“ pro venkov“ vom 28 Februar 1913 wegen der Illustration samt Unterschrift I nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1913, Pr. I 83 13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Zürich erschienenen Druckschrift (Brotschüre): „Der Thronfolger Österreichs und der Krieg“ von Auftricus, Zürich, Internationaler Verlag für Literatur, Musik und Theater („Weltenspiegel“) von Franz Retner, Copyright by Franz Retner, Zürich, wegen des Gehaltinhalts nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1913, Pr. 12 13/2, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 1 März 1913 wegen der Stellen von „Der Dieb“ bis „drübt“ und von „Graf Bichy“ bis „fallen lassen“ des Artikels: „Der Kampf in Ungarn“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Dimütz hat mit dem Erkenntnis vom 1 März 1913, Pr. XI 10/13, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Deutsche Worte“ vom 27 Februar 1913 wegen des Artikels: „Vom Erzherzog-Thronfolger Franz Ferdinand“ in der Stelle von „Die Erbfolgekämpfe“ bis zum Schlusse nach § 64 St. G. verboten.

Bl. 56 (3513)

Zu Namen Seiner Majestät des Kaisers:

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1913, Pr. XXXV 53/13 3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 9 der periodischen Druckschrift: „Rifera“, 53. Jahrgang, vom 2 März 1913, durch das mit „General Aussenberg als Drahtentwerter“ überschriebene, auf Seite 10 befindliche Bild das Vergehen nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründet und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.
Wien, am 4 März 1913

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrumbach hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1913, Pr. 16/13, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor“ vom 27 Februar 1913 wegen der Stellen von „Vojactvi se nam“ bis „k veteranstvi“ des Artikels: „Veteranstvi“ und von „Missionari jsou“ bis „Kunshaky“ des Artikels: „Chocen. Svata missie“ nach § 63 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1913, Pr. IV 24 13, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Kralovehradecke rozhledy“ vom 28 Februar 1913 wegen der Stelle von „Co pise“ bis „jeste trest“ des Artikels: „Permanenčni cetnicka hlidka“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 4 März

1913, Pr. 15 13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Novy postovni obzor“ vom 28 Februar 1913 wegen der Stelle von „Ve Vidni maji“ bis „na ty nizsi nezbudu“ des Artikels: „Kde se peníze vyhazuji“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bielefeld hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1913, Pr. 11/13, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Vesna“ vom 1 März 1913 wegen der Stelle von „S takovym meritkem“ bis „a jeho vyznavace“ des Artikels: „Germinal“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1913, Pr. IX 5 13, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Schlesische Volkspreffe“ vom 4 März 1913 wegen der Stelle von „Demnach stand“ bis „Unterbreitung zu machen“ des Artikels: „Ungarn . . . Zufass bleibt“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1913, Pr. I 7 13, die Weiterverbreitung der Nummer 113 der Zeitschrift: „Russkaja Prawda“ vom 28 Februar 1913 wegen der Stellen auf Seite 4 und 5 von „to niczoho“ bis „postupij“, von „rozumijat sia“ bis „oszedahy“, von „Prawda weborei“ bis „presedenta Bleylebena“ und von „Tem cza-om“ bis „na vojsko“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 59 (3514)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1913, Pr. I 89 13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceske slovo. Vecernik“ vom 1 März 1913 wegen des Artikels: „Vase Velicestvo!“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1913, Pr. I 88 13, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Mlade proudy“ vom 28 Februar 1913 wegen des Artikels: „Vase Velicestvo!“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1913, Pr. I 87 13, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Prager Tagblatt“, Abendausgabe vom 1 März 1913 wegen der Stelle von „Und mußte das Arar“ bis „Enst“ des Artikels: „Die Aubienz“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1913, Pr. I 86 13, die Weiterverbreitung der Beilage: „Pouena a zabavna priloha Rakovnickeho kraje“ zu der Nummer 9 der Zeitschrift: „Rakovnický kraj“ vom 1 März 1913 wegen der Stelle von „Do hlavy vebnal se mi“ bis „hrozou horkosti“ des Artikels: „První prijmani“ und des Gedichtes: „Jak sladko slouzit bohu“ nach § 303 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1913, Pr. 13 13, die Weiterverbreitung des Heftes Nummer 12 der Zeitschrift: „Unverfälschte Deutsche Worte“ vom Lenzenum 1913 wegen des Gedichtes: „Die Revolutionärschulmeister“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1913, Pr. I 8/13, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Foais Poporului“ vom 2 März 1913 wegen des Artikels: „Gura satului“ in den Stellen von „pe cand popa“ bis „multi popi“, von „Da dupa ce-to“ bis „seac pe popa“, von „Le-a crescut“ bis „pentru viitorul lor“ und von „Urlau popi“ bis „amiroase hoitul“ nach § 302 St. G. verboten.

Ч. сн. Пр. 87/13 (2) (3867)

В Імени Їго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краевий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураторні Державної, що зміст часопису „Голос Народу“ число 10 з дня 21 марта 1913 в артикулі „Искаріоти“ в уступках від „тогда наши“ до „русского хлопа“, в артикулі „Не сон а правда“ від „Що правда“ до кінця, в артикулі „Из Америки“ від початку до „сіє розрозніє“ і в артикулі „От Золочева“ від „Мало того“ до „буря переминаюча“, містить в собі ество провини з §§ 300, 302, 308 зак. кар., узнав доконану в дни 20 марта 1913 конфіскаату за оправдану і зарядив знищенє цілого накладу і видав по думці § 493 п.

к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.

Львів, дня 22 марца 1913.

Ч. сп. Пр. 85/13 (2) (3865)

В Імені Его Величества Царя!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові ршив на внесок ц. к. Прокуратора Державної, що зміст часопису „Свобода“ число 12 з дня 20 марца 1913 в артикулі „Виборча реформа му-силь бути“ в уступі від „До остатної“ до „і вшех поляк в“ і від „Подільські шляхтичі“ до „в неволи“, містить в собі ество провини з § 302 з. к. узнав доконану в дни 20 марца 1913 конфіскаату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.

Львів, дня 22 марца 1913.

Ч. сп. Пр. 88 13 (2) (3868)

В Імені Его Величества Царя!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові ршив на внесок ц. к. Прокуратора Державної, що зміст часопису „Галичанин“ число 55 з дня 21 марца 1913 в артикулі „Злобная насмійка“ в уступі „А уже прямо“ до кінця, містить в собі ество провини з § 300 з. к., узнав доконану в дни 20 марца 1913 конфіскаату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.

Львів, дня 22 марца 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 322/12 Stow. C. 64 (3654)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mikołajów.

Dotychczasowe brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Mikołajowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Obecnie zmiana firmy: na „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Mikołajowie nad Dniestrem“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką (§ 1).

Zmiana statutu: uchwała walnego zgromadzenia z dnia 5 maja 1912 zmiana statutu w całej osnowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dotąd dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle. zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Obecnie: podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych (§ 2).

Podpis firmy dotąd: iż podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dostarczają i do ważności zobowiązań wobec osób trzecich potrzeba podpisu trzech członków dyrekcji.

Obecnie dyrekcja podpisuje stowarzyszenie, kładąc podpisy pod firmą stowarzyszenia. Do ważności zobowiązań potrzeba podpisu dwu członków dyrekcji lub jednego członka dyrekcji i jednego zastępcy (§ 14).

Czas trwania: nieograniczony (§ 1).

Dyrekcja dotąd składa się z

a) dyrektora,

b) kasyera,

c) kontrolora, których wybiera rada nadzorcza na lat 3.

Obecnie: składa się z 3 dyrektorów, których wybiera rada nadzorcza z pośród członków stowarzyszenia bezwzględnie większością głosów na przeciąg lat dziewięciu.

W ten sam sposób wybiera się 3 zastępców dyrektorów (§ 16 stat.).

Ogłoszenia dotąd: zaproszenia na walne zgromadzenie powinny być jednorazowo ogłoszone w jednym z dzienników lwowskich podpisane przez prezesa i sekretarza rady zawiadawczej lub też dyrekcję, ogłoszone przynajmniej 8 dni przed dniem zebrania i zawierać porządek dzienny zgromadzenia.

Obecnie: ogłoszone na 8 dni naprzód w czasopiśmie przez radę nadzorczą do tego przeznaczonym i podane do wiadomości członków przez wywieszenie pisemnego ogłoszenia w biurze stowarzyszenia.

Zaproszenie z podaniem porządku dziennego obrad podpisuje prezes rady nadzorczej i sekretarz, lub ich zastępcy, a na zgromadzenie zwołane przez dyrekcję — dyrekcja (§ 32).

Wysokość udziału: dotąd najmniej 40 kor., najwięcej 1000 kor.

Obecnie: jeden udział oznacza się na 40 kor.

Każdy członek może mieć więcej udziałów.

Wysokość może być uchwałą walnego zebrania zmieniona (§ 12).

Data wpisu: 23 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,

Oddział IV.

Stryi, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 567/12 (3468)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sty. Stanisław ad Słobódka leśna, sąd powiatowy Kołomyja.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Stym Stanisławie ad Słobódka, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 28 października 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom w miarę potrzeby pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu z funduszów na ten cel przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków, przyjmowanie i oprocentowywanie wkładek oszczędności, popieranie i tworzenie spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Józef Snieżek przełożony zarządu, Michał Wisz zastępca przełożonego, Jacenty Krasoń, Antoni Paluch i Jan Piróg członkowie zarządu, wszyscy rolnicy w Stym Stanisławie.

Podpis firmy: pod pieczęcią (stampilią) firmy podpis przełożonego zarządu lub jego zastępcy i jednego członka zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem Spółki, rozesłanie cyrkularzem a w razie potrzeby ogłoszenie w „Czasopiśmie dla Spółek rolniczych“.

Udziały członków: udział wynosi 10 koron.

Odpowiedzialność: solidarna całym majątkiem każdego członka.

Data wpisu: 30 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1506 Stow. II. 299 (3715)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Gródek Jagielloński.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek zarządu: umarł Michał Ówiek. Członek zarządu wybrany: Błażej Modłyński w Gródku Jagiellońskim.

Data wpisu: 20 października 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 28 września 1912.

L. cz. Eirm. 1498 Stow. V. 93. (3645)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Zjednoczenie pracowników trykotarskich i pończosznicych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 25 czerwca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) zakupno na wspólny rachunek materiałów surowcowych, dodatków, półfabrykatów, maszyn pomocniczych i narzędzi używanych do wyrobów trykotarskich i pończosznicych i ich odsprzedawanie lub — o ile chodzi o maszyny — także wypożyczanie wyłącznie członkom,

b) sprzedaż na wspólny rachunek gotowych wyrobów trykotarskich i pończosznicych wytwarzanych przez członków w ich pracowniach ewentualnie także we własnym warstacie spółki,

c) przyjmowanie na wspólny rachunek wszelkich dostaw i zamówień wchodzących w zakres przemysłu trykotarskiego i pończosznicych i wykonywanie ich bądźto we wspólnym warstacie spółki bądźto przez członków w ich pracowniach.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: składa się z 3 członków i 3 zastępców wybieranych przez radę nadzorczą na przeciąg lat trzech a zatwierdzonych przez walne zgromadzenie.

Wybrani zostali członkami dyrekcji: Ida Ludwigowa, żona inżyniera kierowniczką techniczną, Michał Morgulec, urzędnik gal. ziemskiego Banku kredytowego kontrolorem; dr. Józef Drzewnicki, urzędnik Banku krajowego kierownikiem handlowym; wszyscy we Lwowie zamieszkali, zastępcami członków zaś: Paulina Sobotowa, właścicielka pracowni pończosznicych w Janowie, Marya Argasińska żona radey sądowego we Lwowie.

Podpis firmy: (F. Z.) następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają

swe podpisy dwaj członkowie dyrekcji lub ich zastępcy.

Ogłoszenia następują w jednym z dzienników lwowskich, i w lokalu stowarzyszenia na miejscu widocznem.

Udział członka: 50 kor.

Odpowiedzialność: sięga do potrójnej wysokości zadeklarowanych udziałów.

Data wpisu: 12 października 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 16 września 1912.

Ч. сп. Фірм. 1163/12 Стов. II 339 (3602)

Оповідчене.

Вписано до реестру стоваришень заробкових і господарських, що на загальних зборах членів „Спілки опадности і пожиток в Купчинцях, стоваришень зареєстрованого з необмеженою порукою“ дня 20 жовтня 1912 в місте помершого Павла Кушніра вибрано заступників настоятеля і членом заряду Стаха Якимшишина, го-спод рл в Купчинцях.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний

Відділ II

Тернопіль, дня 2 січня 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.



Wszystko najdokładniej pasuje jeżeli używa się kroju

„FAVORIT“

do nabycia u

St. Sokolowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

L. 314 F.

(3900)

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 10 kwietnia 1913, o godzinie 8 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego magazynu towarowego publiczna licytacja znalezionych, a dotąd przez strony nie odebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za IV. kwartał 1912

C. k. kolejowy Urząd ruchu we Lwowie.

Lwów, dnia 26 marca 1912.

Obwieszczenie.

Na podstawie uchwały Rady wyznaniowej z dnia 3 marca b. r. rozpisuje się niniejszem publiczną ofertową licytację na objęcie przedsiębiorstwa budowy nowego szpitala izraelickiego w Tarnowie.

Oferenci mogą przeglądać dotyczące plany i opis budowy w kancelaryi izraelickiej gminy wyznaniowej w godzinach urzędowych.

Kaucya wymagana od poszczególnych ofert wynosi 5000 koron, którą należy złożyć w gotówce, papierach wartości wych lub książeczkach kasowych w kasie gminy wyznaniowej.

Termin ostateczny do wniesienia ofert upływa z dniem 7 kwietnia 1913 godz. 11 przed południem.

Izraelicka gmina wyznaniowa zastrzega sobie wolną rękę w przyjęciu lub nieuwzględnieniu ofert bez podania powodów.

Tarnów, dnia 21 marca 1913.

Przełożęństwo izrael. gminy wyznaniowej.

Berisch Maschler.

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia konsumcyjnego i gospodarczego funkcyjaryusza c. k. kolei państwowych „EKONOMII“ we Lwowie

odbędzie się dnia 5 kwietnia 1913 w sali gimnastycznej szkoły kolejowej (ul. Dojazd do dworca głównego), o godz. 5 po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności za czas od 1 marca 1912 do końca grudnia 1912 r.: a) Rady nadzorczej, b) Dyrekcji.
3. Udzelenie absolutoryum: a) Radzie nadzorczej, b) Dyrekcji.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór 6 członków Rady nadzorczej, a mianowicie: 3 na jeden rok, 3 na dwa lata i 2 zastępców na dwa lata.
6. Zatwierdzenie 2 członków Dyrekcji na jeden rok i 1 zastępcy na dwa lata.
7. Sprawa przystąpienia do centralnej Agencji handlowej.
8. Wnioski i interpelacje.

A. Dahlke
prezes.

Konopacki
dyrektor.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1913 zamieści świetną powieść

Henryka Sienkiewicza: „POD DĄBROWSKIM“

Wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji Wojciecha Kossaka.

Również wydrukuje drugą powieść z cyklu „Rok 1794“

WŁADYSŁAWA REYMONTA: „INSUREKCJA“.

Najnowszą powieść znakomitego epika puszczy syberyjskich

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymują zupełnie bezpłatnie

„CIEKAWY POWIEŚCI“ MIESIĘCZNIK ILLUSTROWANY

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym 12 dużych tomów rocznie.

W ROKU 1913:

E. ORZESZKOWA:

„AUSTRALCZYK“.

AL. DUMAS:

„WILCZYCA“.

A. KRECHOWIECKI:

„SZARY WILK“.

J. KORZENIOWSKI:

„KOLLOKACJA“.

WOŁODEGO SKIBY:

„SIEDMIOLETNIA WOJNA“.

K. DICKENS:

„DAWID COPPERFIELD“.

JUDYTA GAUTIER:

„CIEŃ CHIŃSKIEGO SMOKA“.

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Ilustr.“ „Ciekawe powieści“ kosztują rocznie koron 16.—.

Komplety z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ po koron 10.—, w oprawie koron 16.—.

Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie

CYKL ILLUSTRACJI WIELOBARWNYCH.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ z 12 tomami „Ciekawych Powieści“:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6-80 kor.	z oprawą książek	8-30 kor.	kwartalnie	7-20 kor.	z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	13-60 kor.	„	16-60 kor.	półrocznie	14-40 kor.	„	17-40 kor.
rocznie	27-20 kor.	„	33-20 kor.	rocznie	28-80 kor.	„	34-80 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3. oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder. Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Podróże towarzyskie parowcem austriackiego Lloyd'a

„THALIA“

IV. Do Marokko i na Wyspy Kanaryjskie.

Od 11 kwietnia do 12 maja.

Tryest, Korfu, Malta, Tunis, Algier, Gibraltar, Tanger, Las Palmas, St. Cruz, Madeira, Cadix, Almeria, Palma, Barcelona, Genua.

Cena jazdy z utrzymaniem od 720 kor. począwszy.

V. Do Hiszpanii i na Północ.

Od 16 maja do 5 czerwca.

Genua, Barcelona, Palma, Malaga, Gibraltar, Tanger, Cadix (Sevilla), Lizbona, Arosa Bay (Santiago), Cowes (na wyspie Wight), Amsterdam.

Cena jazdy z utrzymaniem od 420 kor. począwszy.

VI. Pierwsza podróż do krajów północnych.

Podróż do miast północnych. — Od 9 czerwca do 4 lipca.

Amsterdam, Brunbüttel, Kiel, Stockholm, Helsingfors, Kronstadt, Kopenhaga, Göteborg, Udavalla, Chrystiania, Helgoland, Amsterdam.

Cena jazdy z utrzymaniem od 700 kor. począwszy.

VII. Druga podróż do krajów północnych.

Do kraju Wikingów. — Od 7 do 30 lipca.

Amsterdam, Loe, Ole, Hellesylt, Aalesund, Noes, Molde, Raftsund, Trömsö, Przylądek północny, Hammerfest (dla odebrania poczty), Lyngenfjord, Narwik (wycieczka koleją najdalszą na północ do granicy Szwecji), Svartisen, Trondhjem, Merok, Balholmen, Gudwangen, Bergen, Odda, Helgoland (tylko w razie pogody), Amsterdam.

Cena jazdy z utrzymaniem od 550 kor. począwszy.

Od 3 października do 2 listopada

wycieczka do Grecji, Turcji i na Krym.

Wyjaśnięć udziela i zamówienia przyjmuje Agencja Austriackiego Lloyd'a we Lwowie

Biuro miastowe c. k. kolei państwowych

ST. SOKOŁOWSKIEGO

ul. Jagiellońska 1. 3.

Adres telegr.: „STADTBUREAU“.

Tel. Nr. 234.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Miód! miód! to zdrowie! Deserowy kuraacyjny gęsty 7-50 K., gęsto płynny patoka „rarytas“ miódoborów 8-50 K. za 5 klg. franco. Korzeniewicz, em. naucz. lwanezany.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzechowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2-4 po południu.

Kupię domek we Lwowie z wkładem 6 do 8 tysięcy koron. Bliższa wiadomość u portyera, ul. Teatralna 1. 17 we Lwowie.

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach?

Instrukcja ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie ul. Jagiellońska 1. 3.

Poszukuje się kupna Starych mebli mahoniowych w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“. Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Lwów, ul. Akademicka 3. Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski **Juliana DĄBROWSKIEGO** kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 8 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

ZAPROSZENIE

na

XXXII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bołszowcach

Stow. zarejstr. z nieogr. poręką.

które odbędzie się dnia 16 kwietnia 1913 o godz. 10 przed połud. we własnym gmachu.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1912.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1912.
4. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcji i tychże zastępców na lat 3.
5. Wybór 9 członków Rady nadzorczej na lat 3.
6. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej na rok 1913.
7. Odczytanie sprawozdania z lustracji Związku Tow. zarobkowych i gospodarczych, przeprowadzonej dnia 25 sierpnia 1912.
8. Wnioski członków.

W Bołszowcach, dnia 25 marca 1913.

RADA NADZORCZA:

Michał Furman w. r.
zastępca prezesa.

Pantaleon Segniowicz w. r.
sekretarz.

Prezes Rady Nadzorczej

„WISŁY“

Ludowego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie zawiadamia na podstawie § 25 statutu Towarzystwa, że

IV. Walne Zgromadzenie Delegatów

odbędzie się dnia 27 kwietnia 1913 r., t. j. w niedzielę o godz. 10 rano w biurach Towarzystwa we Lwowie przy ul. Wałowej 14 z następującym Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zmiana statutu.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z działalności Towarzystwa za rok 1912 i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na rozdział zysku (§ 13 statutu).
5. Uzupełniający wybór 9 członków Rady nadzorczej (§ 23 statutu).
6. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1913 (§ 43 statutu).
7. Wnioski.

We Lwowie, dnia 28 marca 1913.

Prezes:

A. Sredniawski w. r.

Józef SCHUSTER

Lwów, ul. Jagiellońska 20. Tel. 1736.

KOMPLETNE URZĄDZENIA MIESZKAŃ

Wystawa mebli

powierzchni
1200 m. □

i tania sprzedaż

Sypialń, jadalń, salonów, buduarów, kancelaryj, dywanów, firanek, portyer, materyj, pościeli i t. p. Towary wysortowane po cenach okazjnych.